

Potrącona na zebrze

• str. 2.

Zamiast dużej debaty wyszła mała wymiana zdań

• str. 5.

Czy psy będą mogły biegać bez smyczy?

• str. 16.

Co z tą wodą?

• str. 3.

Uratował życie kobiecie

• str. 12.

Wybierz najaktywniejszy dom kultury w powiecie krapkowskim

• str. 9.



Szykuje się nowy wiceburmistrz?

Prawda czy plotka? Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach oraz w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, szykują się rozstrzygnięcia personalne i to powiązane. Podobno wkrótce ma zmienić się jeden z zastępców burmistrza Andrzeja Kasiury.

Co ciekawe, wieść gminna niesie, że w planach jest transfer osoby funkcyjnej z magistratu w Gogolinie. O tę kwestię próbowaliśmy zapytać burmistrza

Kasiurę, niestety nie odbierał telefonu ani nie odpisał na SMS-a.

(bes)

Pijany 13-latek

Gdy przeciwnicy Halloween skarżą się na psikusy, można z nimi polemizować, ale argumenty kończą się w momencie, kiedy młodzież „przegina”, a to zdarza się coraz częściej. I chodzi nie tylko o chuligańskie wybryki, ale również o spożywanie przez małoletnich alkoholu. Dla jednego z młodych mieszkańców Krapkowic świętowanie nocy duchów zakończyło się w szpitalu, bo przesadził i to mocno.

Nocą z 31 października na 1 listopada Centrum Po-wiadamiania Ratunkowego otrzymało nietypowe zgłoszenie dotyczące pijanego w sztok chłopca. Na numer ratunkowy „112” zadzwonił przypadkowy przechodzień, który zauważył na ulicy Damrota (w okolicy parkingu) niepokojącą scenę: dwóch starszych nastolatków miało prowadzić ślaniającego się na nogach młodszego chłopaka, wyglądało to tak, jakby cała trójka wracała z hallo-weenowej imprezy.

Było po godzinie 21.30. Jako pierwsza na miejsce zaje-chała karetka, a zaraz potem zjawili się policjanci. 13-let-niego mieszkańca Krapkowic w stanie zatrucia alkoholem przewieziono do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy



lekarskiej, a następnie przeka-zano pod opiekę wezwanego na miejsce rodzica. Badanie krwi

wykazało stężenie alkoholu na poziomie 1,7 promila.

Dokończenie na str. 2.

Niebezpieczna czołówka

Dwa zniszczone sa-mochody i troje ran-nych - taki jest bilans zderzenia czołowego dwóch aut, do jakie-go doszło nocą z 2 na 3 listopada na drodze między Kujawami a Buławą.



Złe warunki na drodze i nadmierna prędkość przyczyni-ły się najpewniej do wypadku, do jakiego doszło o godzinie 22.50. Osobowe subaru kiero-wane przez 25-letniego mieszk-ka Komornik nagle na łuku drogi zjechało na przeciwny

pas ruchu – wprost na nadjeżdżającego volkswagena tourana, którym jechało małżeństwo z Białej. Subaru dachowało. Sprawca oraz małżeństwo z Białej z obrażeniami trafili do szpitala.

(bes)

**Skup
i złomowanie
pojazdów
Krapkowice
Tel. 608 101 102**

WANDA
SKŁADY OPAŁU

**OPAŁ WYSOKIEJ
JAKOŚCI PRZESIEWANY**

- skup złomu,
- ekomiał-24,
- pellet,
- drewno opałowe sezonowane

Zapraszamy

Nakło, tel. 77 464 45 82
Szymiszów, tel. 77 463 84 35

Ciepło, Ciepło. Jeszcze Ciepłej

SKŁAD OPAŁU
EWPOL

	Ekogroszek luz	Ekogroszek workowany	Orzech	Miał KL 26
Polski	750zł/T	850zł/T	790zł/T	590zł/T
Czeski	510zł/T	610zł/T		

tel. 606 793 393,
662 216 301
TRANSPORT GRATIS!

BLACHARSTWO **TOMALA**
LAKIERNICTWO **AUTO CENTRUM**
NAPRAWY MECHANICZNE
RENOWACJA POJAZDÓW ZABYTKOWYCH

KÓRNICA **+48 725 303 398**

BHP
SPRINTERS

engelbert strauss

W ofercie posiadamy również odzież i obuwie robocze innych marek.

► **SPODNIE** już od 60 Zł
► **BUTY** już od 57 Zł

OBUWIE ROBOCZE, ODZIEŻ, RĘKAWICE, KASKI, OKULARY
UL. KOZIOŁKA 19, KRAPKOWICE
+ 48 515 656 955 **www.bhpsprinters.pl**

Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach

Kredyt ekologiczny

Oprocentowanie 4,29%

Okres kredytowania do 8 lat
Spłata w ratach równych lub malejących
Szczegółowe informacje w placówkach Banku,
na stronie internetowej Banku lub pod nr tel. 774661491 wew. 20 i 24

Reprezentatywny przykład: kwota kredytu 60.000,00 zł
Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 5,12% przy następujących założeniach: okres kredytowania 96 mies.
Całkowita kwota do zapłaty 72.601,02 zł; w tym: prowizja 1.600 zł; stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 739,59 zł; opłata przygotowawcza 100zł. Odsetki 11.001,02 zł

www.bskrapkowice.pl

OPTYKA
SROKA

KRAPKOWICE
Dworzec PKS

ZDZIESZOWICE
Koło Pepco

BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU



ISSN 1505-4861

**Całodobowa infolinia
o dyżurach:**Krapkowice 77 887 23 47
Zdzieszowice 77 887 23 48

1 listopada

DADA-FARM

os. XXX-lecia

77 466 15 61

25 października

DROFARM

ul. Opolska 20

577 077 121

26 października

API - MED

ul. Słowackiego 4

77 4486 944

27 października

AWOS 10

ul. Pocztowa 2

881 032 439

28 października

APTEKA ZDROWIT

ul. Prudnicka 15

77 460 70 57

29 października

NA DOBRE I NA ZŁE

ul. Krapkowska 8 Gogolin

77 466 63 62

3 listopada

APTEKA NA RYNKU

Rynek 26

77 466 16 61

**Numery
alarmowe:**

Pogotowie gazowe 992

Pogotowie energetyczne

77 466 13 25

**Przydatne
telefony:**

Szpital Powiatowy

w Otmęcie

77 446 72 28

Komenda Powiatowa

Państwowej Straży Pożarnej

w Krapkowicach

77 407 97 00

Komenda Powiatowa Policji

w Krapkowicach

77 407 97 23

Straż Miejska Krapkowice

77 466 13 00

Straż Miejska Gogolin

77 466 67 50

Straż Miejska Zdzieszowice

77 406 44 17

Starostwo Powiatowe

w Krapkowicach

77 407 43 00

Urząd Miasta i Gminy

w Krapkowicach

77 446 68 00

Urząd Miejski w Gogolinie

77 407 68 00, 77 466 62 47

Urząd Miejski

w Zdzieszowicach

77 40 64 400

Urząd Gminy Strzelcecki

77 466 81 05, 77 407 66 60

Urząd Gminy Walce

77 466 01 08, 77 407 60 70

Postój Taxi w Krapkowicach

77 466 14 94

Urząd Pocztowy

Krapkowice

tel. 77 407 90 80

Omijał sarnę

Do kolejnego wypadku doszło nocą z 2 na 3 listopada. Volkswagen passat uderzył w przepust, a następnie - w drzewo. Ranna została 20-letnia pasażerka.

Zdarzenie miało miejsce kwadrans po godzinie 2.00 na drodze między Ściborowicami a Kórnicą. Kierowca - 23-letni mieszkaniec powiatu nyskiego - tłumaczył się, że chcąc uniknąć zderzenia z przebiegającą przez

drogę sarną, zjechał na prawą stronę do rowu, a następnie uderzył w przepust oraz w dalszej kolejności - w drzewo. W wyniku zdarzenia poszkodowana została pasażerka, 20-letnia mieszkanka Nysy. Zakleszczoną

w zgniezionej karoserii kobietę musieli wycinać strażacy, następnie została przetransportowana karetką do szpitala.

(bes)

Dokończenie ze str. 1.

Pijany 13-latek

Wylegitymowano również osoby, które „transportowały” nietrzeźwego chłopaka do domu. Okazał się nim trzeźwy 20-latek oraz nietrzeźwy (0,7 promila) 15-latek, którego

również przekazano w ręce rodziców.

Cała trójka jest doskonale znana policji z zachowań świadczących o demoralizacji. Sprawą 13-latka zajmie się sąd

rodzinny, który w orzeczeniu oceni, czy konieczne jest podjęcie działań zmierzających do ograniczenia demoralizacji oraz - ewentualnie - jakich.

(bes)

Zamiast grobu - kolumbarium

**W Krapkowicach jest już dostępne kolejne kolumbarium. Pierwsze powstało - przypomnijmy - na cmentarzu komunalnym w Krapkowicach, a niedawno zakończyła się budowa następnego - na cmentarzu parafialnym przy ulicy 3 Maja w Otmęcie, odbył się już tam nawet pierwszy pochówek. Ściana zawiera 80 nisz na urny usytuowanych na 4 poziomach. Ta forma pochówku zyskuje od kilkunastu lat coraz większą popularność w Polsce i takie zapytania były również w Krapkowicach.**

(bes), fot. (dl)

Potrącona na zebrze

63-letnia mieszkanka Krapkowic została potrącona na przejściu dla pieszych przez cofający samochód.

Do zdarzenia doszło 1 listopada na ulicy Damrota w Krapkowicach. Była godzina 13.30. 34-letni kierowca mazdy wyjeżdżał z parkingu przy pawilonie handlowym. Jak zeznał, akurat wycofywał auto, by włączyć się do ruchu, więc poruszał się z minimalną prędkością. W tym

momencie za samochodem w tzw. martwym punkcie znalazła się przechodząca 63-latka. Uderzona samochodem przewróciła się i to tak nieszczęśliwie, że doznała złamania biodra.

(bes)

Daj nam cynk!**Pisz, wysyłaj zdjęcia!**

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia? Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego. Napisz e-mail na adres: redakcja@tygodnik-krapkowicki.info. Ładuj też na Facebooku.



Iwonko!

*Wyraży głębokiego współczucia
dla Ciebie i całej Twojej rodziny
z powodu śmierci Twojej*

Mamy

*składają**Henia i Olek,**Asia i Adam,**Ilona i Mirek*

Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45

ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

LEK. MED. PIOTR NADBRZEŻNY

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

„REMEDIIUM”

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
(na przeciw marketu „LIDL”)**Rejestracja: od godz. 14.00
tel. 77 446 79 00**

Veritas

NZOZ VERITAS - GABINET LEKARZA POZ

Agnieszka Wiktor - Nadbrzeźna

Dobra, ul. Prudnicka 68 (pn. - pt. 8.00 - 18.00)

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1 (wt. 8.00 - 11.00, czw. 16.00 - 18.00)

przyjmuje **BEZPŁATNIE** dzieci i osoby dorosłe ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia

- / porady lekarskie
- / opieka pielęgniarska
- / szczepienia dzieci, młodzieży, dorosłych
- / badania diagnostyczne (laboratoryjne, EKG, USG)

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

INFORMACJE I REJESTRACJA OSOBIŚCIE LUB TELEFONICZNIE 77 47 49 222, 515 269 659

Partner MEDICINE PHILIPS

Zapraszamy na prywatne badania diagnostyczne najnowszym aparatem

ClearVue 850

USG:

- / Jamy brzusznej
- / Tarczycy
- / Urologiczne

PRZYCHODNIA RODZINNA

47-364 Dobra ul. Prudnicka 68

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 10, 77 446 00 20,
tel/fax: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info**Redaktor naczelny:** Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczurbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarz: Dominika Bassek, tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Piotr Kudaś, kom. 606 508 376, Dawid Laskowski, kom. 692 190 982
e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30, Magdalena Nowak
Dyżur reporterski: 600 973 937Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

LISTY @

Co z tą wodą?

Z zacięciem przeczytałam artykuł w poprzednim wydaniu Waszej gazety na temat podejrzanego jakości wody w Gogolinie i chciałam Państwu podziękować za poruszenie tej kwestii. Odpowiedzi na pytania, jakie my, mieszkańcy, zadajemy sobie nie od dziś i nie od wczoraj, wprowadzić tam nie znalazłam, ale myślę sobie, że kto pyta, nie błądzi. Jeśli te pytania będą zadawane często i na różne sposoby, może w końcu mieszkańcom ktoś tej odpowiedzi udzieli...

Nie należę do osób lubiących narzekać i wydzwanających do gazet czy też rozsyłających maile na każdy temat, jaki mnie poruszy w codziennej rzeczywistości – a jednak temat wody, podstawowego towaru, jaki jest nam niezbędny w codziennej egzystencji, wydaje mi się na tyle ważny, że zdecydowałam się go poruszyć. Myślę, że wszyscy mieszkańcy każdej miejscowości i każdej gminy chcieliby mieć pewność, że mogą bez obaw używać wody z kranu nie tylko do spuszczania w toalecie, ale również do celów spożywczych. Wszyscy wiemy, że woda w Gogolinie jest tak zakamieniona, że czajnik trzeba odkamieniać co tydzień, a sprzątanie zakamienionych sprzętów w łazience to duże wyzwanie. Niewiele można na to poradzić, bo takie mamy złoża, trudno, ale niech mi różne mądrale – za przepraszaniem – nie wciskają kitu, że tak mocno zawapniona woda jest zdrowa dla nerek... Do tego wapienia już się przyzwyczailiśmy, nie ma co liczyć, że komunalka zafunduje nam jakieś filtry na wyjściu ze studni. A jednak żelazo, miedź czy inne zanieczyszczenia, nie mówiąc już o bakteriach, to już „grube przegięcie” i jak nazwać pobieranie za nią opłat, bo pla-

cimy wszyscy przecież za wodę o dobrych parametrach?

Nie wiem, co było w wodzie, jaką dostarczano nam w czwartym tygodniu października i widać nie dowiemy się, ale potwierdzam – przez 2 dni wyglądała tak, że ja też bałam się jej używać do gotowania czegośkolwiek. Mieszkam w Karlubcu, powiedzmy, że w jego centralnej części, nie chcę podawać ulicy, bo wszyscy wiemy jak to działa w Gogolinie, zaraz będzie śledztwo, kto jest krytykantem. Przecież w Gogolinie wszystko jest super, nie można narzekać. A krytykantom się nie dziękuję, przeciwnie... Potwierdzam też, że wodę często mocno czuć chlorem. Nie jest tak codziennie – ale czasem, więc nie są to stałe parametry, tylko od czasu do czasu, wygląda to tak, jakby ktoś łapał się za głowę, że woda jest zła, więc trzeba dosypać chloru, więc chlup i po sprawie, a stężenie pierwiastków w naszych herbatach i kawach gwałtownie rośnie, choć chlor chyba nie należy do tych minerałów, które spożywamy, aby poprawić swoje zdrowie... No i ta afera z e. colie, skąd – za przepraszaniem – kupa wzięła się w wodociągu? No skąd? Ktoś odkręcił pokrywę i narobił? Czy

może wodociąg jest nieszczelny i cały czas tam może coś podciekać? I dlatego trzeba mocno chlorować? Nie twierdzę, że tak jest, ale po prostu chciałabym wiedzieć, czy to się nie powtarza? Nie rozumiem, dlaczego burmistrz, Urząd Miejski i wreszcie komunalka nie udzielił nam, mieszkańcom, tej informacji? Czytam, że gazeta pyta, ale prasie też, jak widać, nie trzeba odpowiadać, w końcu burmistrz jak wiemy zafundował sobie (i nam) za grube pieniądze gazetki, które rzucane są pod płot, a tam same hymny pochwalne, jak jest cudnie, propaganda jak za PRL, do wyborów daleko, więc po co odpowiadać komuś na trudne pytania... Można udawać, że ich się nie słyszy. Cała ta sytuacja jest dla mnie dziwna, kompletnie niezrozumiała, nielogiczna i pokazuje stosunek urzędów „transparentnej” (jak czytamy na stronie inter-

netowej) gminy do szarych obywateli. Nawet jeśli są jakieś problemy, czy nie byłoby uczciwiej po prostu o nich ludziom powiedzieć, jeśli mamy kupować wodę w sklepie, musimy o tym wiedzieć. Jeśli jest awaria, przy dzisiejszej technice można w ciągu paru minut zamieścić komunikat na facebooku, rozesłać SMS-y „awaria sieci, konieczne płukanie, proszę nie pić”, a za kilka godzin napisać „woda już dobra, wodociąg przepłukany, można pić”. Przez brak informacji rodzą się potem plotki i legendy, paranoja... Czy ja też już zbliżam się w tym kierunku, podejrzewając kolejne zanieczyszczenia? Być może, ale wystarczyłoby rzetelnie ludzi informować. Nam się to po prostu należy.

Głos z Karlubca
(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Solidność, fachowość, niskie ceny...
To nasza wizytówka!

BIG STYLE
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00, sob. 9:00 - 13:00

FALCO
Odzież robocza

SALON Z ODZIEŻĄ ROBOCZĄ
Krapkowice, ul. Kozielska 38
(BUDYNEK SKLEPU DACH-MET)
TEL. 668-541-161, 696-696-039

POLSTAR PROTEKT
Dickies
OBUWIE OCHRONNE
BASE ELTEN

- SZEROKI ASORTYMENT
- PROFESJONALNE DORADZTWO
- DUŻA POWIERZCHNIA WYSTAWOWA
- PROGRAM LOJALNOŚCIOWY DLA STAŁYCH KLIENTÓW
- ZNAKOWANIE ODZIEŻY (HAFT, SITODRUK ITP.)

@falco.odziezrobocza

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Praca w Niemczech.
Zatrudnimy murarzy,
cieśli szalunkowych,
brygadzystów,
dźwigowych.
tel. 607923444

NALIGONIA PRZYCHODNIA LEKARSKA

NOWOCZESNE GABINETY LEKARSKIE

STOMATOLOG Teraz czynny również w soboty!	ORTODONTA
GINEKOLOG POŁOŻNIK	PULMOLOG
KARDIOLOG	DIETETYK
DERMATOLOG	PSYCHOLOG

tel. 734 150 798 | naligonia.com

• ul. Ligonia 2, Głogówek Rejestracja od pon. do sb. w godz. 8.00-20.00

fajny sklep papierniczy :) szkolne ABC

ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE ARTYSTYCZNO-PLASTYCZNE KREATYWNE

ul. Jagiellońska 8A, 47-303 Krapkowice-Otmęt, tel. 515 525 512
ul. Szkolna 5, 47-300 Krapkowice, tel. 77 474 93 99
info@szkolneabc.pl / www.szkolneabc.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Chrobrego 15 tel. 77 484 41 76
---	--	--

Z **Danielem Bewko z Chrzastowic, mistrzem Polski juniorów w carvingu, stypendystą Fundacji Rozwoju Śląska im. Johanna Krolla i muzykiem, rozmawia Dominika Bassek.**

Mistrz nożyków króluje w kuchni

Kto w domu gotuje? Ty czy mama?

- Pamiętam, jak byłem małym dzieckiem i oglądałem bajki w telewizji, a to rodzice gotowali. Teraz można powiedzieć, że to ja przejąłem pałeczkę i rządę w kuchni. Przygotowanie różnych dań czy też wypieków dla mojej rodziny daje mi niesamowitą radość, ale też przede wszystkim dzięki temu pogłębiłem swój zapal do gotowania. Najważniejsze jest dla mnie zdanie rodziców, ich opinia na temat przygotowanych dań oraz nowych inspiracji i przepisów. Bardzo podnosi mnie to na duchu.

- Skąd wybór szkoły gastronomicznej i zainteresowanie carvingiem?

- Kiedy wybierałem szkołę średnią, nie byłem do końca pewny mojego wyboru. Dlatego też odwiedzałem różne szkoły podczas tzw. dni otwartych. Gotowaniem zainteresowałem się już w moich najmłodszych latach, kiedy bacznie obserwowałem mamę w kuchni. Dlatego jedną ze szkół, które odwiedziłem, było Technikum Gastronomiczne przy Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Opolu. Zwiedzając klasy gastronomiczne, zauważyłem nauczyciela, który prezentował sztukę rzeźbienia w warzywach i owocach - czyli sztukę carvingu. Wtedy już wiedziałem, że muszę pójść do tej szkoły. Postanowiłem rozwinąć moją pasję do gotowania oraz nauczyć się sztuki carvingu.

- Jak długo trzeba się szkolić, żeby zostać mistrzem Polski?

- Myślę, że to zależy od nas samych, naszego zaangażowania, ale także od osoby, która nas tego uczy. W moim przypadku był to nauczyciel Piotr Wasik, czterokrotny zdobywca Mistrzostwa Polski w Carvingu, Mistrz Europy podczas European Melon Carving Festival, brązowy medalista Mistrzostw Europy w Carvingu. Sztuką carvingu zajmuję się już od 4 lat i początki były trudne, ponieważ polegały na wyćwiczeniu pewnych nawyków. Zaczynało

się na prostych cięciach w jabłkach, rzodkiewkach, cebulach. Następnie były to kwiaty z kalarepy, buraków, białej rzodkwi, marchewki. Kolejno przechodziłem do trudniejszych cięć w dyniach, melonach czy też w arbuzych.

- Czy po zdobyciu mistrzostwa zainteresowanie Twoim talentem wzrosło?

- Tak, wiele osób pyta mnie o carving, a szczególnie o moją przygodę z tą sztuką, o to jak i gdzie to wszystko się zaczęło, co planuję dalej. Ja znowu cieszę się, że mogę dzielić się z innymi moją pasją oraz, nie ukrywam, osiągnięciami.

- Mistrza Polski już masz - czas na więcej? Jakie masz marzenie związane z carvingiem?

- Jak wiadomo, na wszystko potrzeba czasu, a marzenia są po to, aby je realizować. Mój debiut miał miejsce w październiku 2018 r. podczas Pucharu Polski Carvingu Juniorów w Poznaniu, gdzie zająłem II miejsce. Następnie biorąc udział w Mistrzostwach Polski w Chobienicach w czerwcu 2019 r., zająłem III miejsce, zdobywając tytuł II wicemistrza Polski. Jak wiadomo, człowiek uczy się na swoich własnych błędach. Dlatego po długich rozmyśleniach, analizowaniu prac, poznaniu błędów, postanowiłem wystartować również podczas tegorocznej edycji Pucharu Polski Carvingu Juniorów w Poznaniu, gdzie spełniło się moje marzenie i zdobyłem I miejsce. Marzeń nie będę zdradzał, jednak uchylę rąbka tajemnicy i powiem, że razem z moim nauczycielem Piotrem oraz przyjacielem Łukaszem, który także zajmuje się sztuką carvingu, wybieramy się na Olimpiadę Kulinarą IKA 2020, która odbędzie się w lutym 2020 r. w Stuttgartzie, gdzie będą się także odbywać Międzynarodowe Zawody w Carvingu.

- Skąd czerpiesz inspiracje swoich prac?

- Przede wszystkim z różnych stron społecznościowych, gdzie znajduje się wiele różnorodnych wzorów czy też po-

mysłów na rzeźbienie. Bardzo pomocna jest w tym także nasza wyobraźnia oraz wyobrażenie przestrzenne.

- Prowadzisz również warsztaty dla dzieci i dla



Dawid Bewko ma już za sobą pierwsze sukcesy.

dorosłych. Czy każdy niezależnie od wieku może się zająć rzeźbieniem w owocach i warzywach?

- Przede wszystkim ważne jest nasze bezpieczeństwo. Noże oraz dłuta do carvingu są bardzo ostre. Kiedy są to małe dzieci, to proszę wtedy o opiekę rodzica, ponieważ ciężko jest dopilnować wszystkie dzieciaki naraz. Jeżeli chodzi o to, co nam jest potrzebne, by rozpocząć swoją przygodę: przede

wszystkim chęć nauki oraz cierpliwość. Jeśli jednak chodzi o narzędzia, to podstawowym z nich jest nóż jarzyniak. Nóż ten znajduje się w każdym domu. Właśnie nim wykonamy podstawowe dekoracje np. z rzod-

uwagi na różne dodatki, w myśl zasady, że ma być smacznie. Czy trend dekorowania potraw w naszych domach się powoli zmienia? Jak przekonać je, że warto również dbać o detale?

- Jak wiadomo, najpierw działa nasz zmysł wzroku, następnie nasz zmysł węchu, a na końcu po pozytywnej reakcji uprzednich zmysłów wkracza do akcji zmysł smaku, czyli zaczynamy konsumować przygotowane danie. Danie przystrojone zwykłym listkiem świeżo zerwanej pietruszki czy też innego zioła wygląda od razu lepiej. A jaka będzie nasza reakcja, gdy będzie przystrojone jedną z prostych, podstawowych dekoracji z rzodkiewki? Na to już trzeba odpowiedzieć sobie samemu, ale warto tak ubogacać nasze dania.

- Oprócz gotowania grasz w chrzastowickiej orkiestrze.

- Tak, oprócz zajmowania się gotowaniem oraz carvingiem gram w orkiestrze, a nawet w dwóch orkiestrach - Młodzieżowej Orkiestrze Dętej Gminy Chrzastowice oraz w Orkiestrze Dętej Parafii Świętego Józefa w Opolu-Szczepanowicach. W

2011 r. doszła do mnie informacja o naborze do orkiestry w Chrzastowicach, a że od małego marzyłem mi się gra na trąbce, nie zwlekałem, tylko pojechałem w dany dzień do dyrygenta orkiestry się zapisać. Jednak nie było miejsca na trąbkę, a na waltornię. Zgodziłem się. Tak rozwinęła się moja kolejna pasja. O trąbce jednak nie zapomniałem. W tym roku po ukończeniu technikum oraz po zdanej maturze zacząłem naukę gry na moim wymarzonym instrumencie.

- Gotowanie i granie w orkiestrze to dwie różne sprawy - mają jakiś wspólny mianownik?

- Najpierw była orkiestra, a później szkoła gastronomiczna i carving. Z samego początku bardzo ciężko było to wszystko razem pogodzić. Od poniedziałku do piątku zajęcia w szkole, po obowiązkowych godzinach lekcyjnych był jeszcze carving, w piątki nauka gry na waltornii oraz próba orkiestry, a do tego jeszcze obowiązki domowe. Teraz jednak śmiało mogę stwierdzić, że można pogodzić wiele rzeczy naraz.

- Dziękuję za rozmowę.

fol. archiwum prywatne

W dniach 8-11 listopada

Zapraszamy na wyjątkowe menu z okazji Święta Niepodległości i Dnia św. Marcina



Menu



Danie główne

Rosół śląski z gęsiami żołądkami

Gęsie udko pieczone według staropolskiej receptury w towarzystwie szarych klusek i czerwonej kapusty

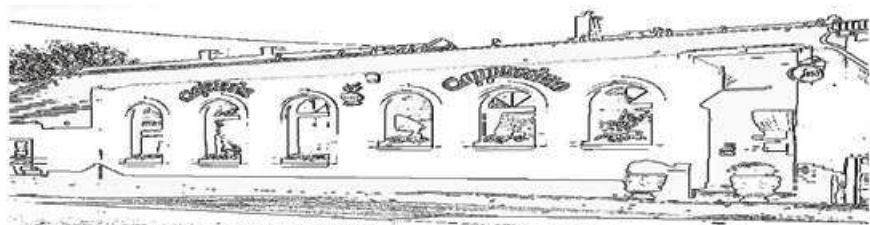
kompot gratis

Deser

Rogal na św. Marcina z białym makiem

Rezerwacje pod nr tel. 774666270, 600389927

Restauracja Zimmermann w Gogolinie ul. Powstańców 50



BD&RS
Elektrotechnik

Instalacje elektryczne w obiektach przemysłowych (hale, magazyny, zakłady, fabryki, warsztaty, sklepy)

Pomiary elektryczne i oświetleniowe

Oświetlenie LED wymiana/montaż

Montaż tras kablowych

Inteligentne systemy

Instalacje alarmowe

FACHOWE DORADCTWO I WYCENA GRATIS

Błażej Dyga
ul. Opolska 23
46-050 Kosorowice
info@bd-rs.eu
tel. 512 722 784

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

Zamiast dużej debaty wyszła mała wymiana zdań

Mowa o debacie na temat lokalizacji nowego cmentarza w Krapkowicach. Sala kinowa świeciła pustkami, a połowę przybyłych stanowili radni i urzędnicy i to oni głównie mówili. Mieszkańcy najwyraźniej nie są zainteresowani udziałem w takiej formie konsultacji społecznych. Ale przed nami podobno sonda internetowa - tak postanowili radni na ostatniej sesji i tylko czekać, aż wywiążą się z tego zobowiązania.

Debate została zorganizowana w domu kultury 29 października. Temat budzi wiele kontrowersji, więc wydawałoby się, że powinno być tłoczno... Przypomnijmy, w lipcu br. za pośrednictwem naszego profilu facebooka przeprowadziliśmy głosowanie w tej sprawie, w którym udział wzięło (imiennie!) ponad 600 osób. 72 procent uczestników opowiedziało się wtedy za lokalizacją przy ulicy Limanowskiego. O tej lokalizacji mówiło się – przez ostatnie kilka lat – jako najlepszej. Jednakże począwszy od roku 2019 władze lansują lokalizację przy ulicy Wrzosów: m.in. taką rekomendację przedstawił oficjalnie na sesji 26 września burmistrz Andrzej Kasiura, a radni z obozu burmistrza ją poparli. Radni opozycji, czyli klubu KWW Macieja Sonika z kolei już od maja naciskają na władze, aby zorganizować głosowanie dla mieszkańców w tej sprawie – jednakże burmistrz i reszta rady długo nie byli temu przychylni. Póki co wciąż nie doszło do niego, zamiast tego zorganizowano debatę, na której zjawili się tylko ok. 40 osób i trudno powiedzieć czemu - być może zabrakło po prostu ogłoszeń?

Debatę rozpoczął burmistrz, zapraszając przybyłych na prezentację alternatywnych lokalizacji oraz do dyskusji – z góry zaznaczył jednak, że głos mieszkańców w tej sprawie jest tylko pomocniczy, bo decyzja należy do radnych. Powinna ona zapaść już na sesji w listopadzie, tak aby w przyszłym roku można było przystąpić do wykonania dokumentacji, a w ciągu najbliższych paru lat – do budowy.

Cmentarz za 6 milionów

Prezentację przedstawił zebranym miejski urbanista, Adam Ziaja, który mówił, że społeczeństwo Krapkowic się starzeje. Słupków i liczb było sporo, a wniosek jest taki, że umieralność będzie nam rosła i to mocno. Z wyliczeń urzędu wynika, że do 2025 roku teoretycznie miasto powinno mieć przygotowanych ponad 2 tys. miejsc grzebalnych. Trzeba też myśleć nie tylko o mieszkańcach miasta, ale również o wioskach, bo za 20-30 lat nie będzie już też miejsc na cmentarzach w Stebłowiu czy Żywocicach, Pietnej, nie mówiąc już o Gwoźdźcach, gdzie nie ma takowego wcale... Obie obecnie czynne krapkowickie nekropolie są wypełnione w 95-96 procentach. Szacuje się, że ta rezerwa może wystarczyć jeszcze na 4-5 lat - przy założeniu, że tylko ¼ zmarłych chowana jest w nowych grobach.

Jeśli chodzi o budowę cmentarza, można było usłyszeć, że konieczna do usytuowania infrastruktury (dom pogrzebowy, kościelnica, ewentualnie kaplica, alejki i parking, wodociąg, oświetlenie itd.) będzie kosztować niemal tyle samo niezależnie od tego, czy będzie on przy ulicy Wrzosów,

czy na Limanowskiego. Szacuje się, że ma to być ok 4 mln zł. Jedyną różnicę ma stanowić to, że w pierwszym przypadku, jest już wykonane ogrodzenie – choć konieczne byłoby nakłady na jego remont... W obu przypadkach trzeba też liczyć się z budową drogi - to dodatkowy wydatek rzędu 2-2,5 mln zł. Zasadnicza różnica między lokalizacjami zaś – jak podkreślał Adam Ziaja – dotyczy powierzchni: teren przy ulicy Limanowskiego mierzy 4,9 ha i do 2058 roku byłby zapełniony w 98 proc. natomiast ten przy ulicy Wrzosów – to 10,5 ha i do 2058 roku wykorzystany byłby tylko w 45 procentach. Mógłby wystarczyć na 100, może nawet na 200 lat!

Cmentarz na 30 czy na 100 lat?

Każda z lokalizacji ma swoje minusy. Przedstawiciel urzędu podkreślał zwłaszcza te odnoszące się do ulicy Limanowskiego, m.in. to, że dookoła jest teren przemysłowy.

- W przyszłości może być tak, że cmentarz byłby wciśnięty między hale produkcyjne – ostrzegał Ziaja. – Nie ma możliwości jego dalszego poszerzania – chyba że ktoś by odsprzedał nam teren, ale i tak byłoby to ograniczone koniecznymi strefami odległości od budynków. Plusem byłaby za to bliskość cmentarza przy Staszica.

Atutem lokalizacji przy ulicy Wrzosów jest komunikacja publiczna: autobusy już teraz jeżdżą na pływaliń, wystarczyłoby lekko wydłużyć trasę i kursy mogłyby być co godzinę... Nekropolia w tym miejscu mogłaby być realizowana etapami, co więcej mogłaby zostać w dalekiej przyszłości rozbudowana o kolejne 3,5 ha na działkach należących do gminy i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (wtedy docelowo liczyłaby 14 ha). Największym minusem jest natomiast konieczność wybudowania nowej drogi, ale – jeśli taka powstała – skorzystaliby na tym również mieszkańcy Osiedla Kwiatów, gdzie jak wiadomo, właśnie brak infrastruktury drogowej jest największym mankamentem. Mówiono też o tym, że w tym miejscu cmentarz planowany był już w latach '80 i wtedy został już ogrodzony, ale potem teren wydzielawiono pod akademię golfa i najwyraźniej władze gminy miały opory, aby wypowiedzieć tę umowę. Pomysł wrócił po wyprawdzie golfistów. Jak stwierdził burmistrz, decyzja ma już 30 lat, ale wprowadzenie jej w czyn nie było pilne – aż do teraz.

Radni też chcą dyskutować

Po długim, 45-minutowym wstępie radna Maria Karwecka, której powierzono prowadzenie debaty, oddała głos przybyłym, ale już na wstępie doszło do sytuacji konfliktowej, bo zaznaczyła, by wypowiadali się tylko mieszkańcy, bo radni już to zrobili. Ci zaczęli jednak jeden po drugim protestować, gdyż takiej dyskusji jeszcze nie było. Przewodniczący klubu KWW Macieja Sonika,

Andrzej Małkiewicz zauważył, że jak na razie to szansę wypowiedzi w tej sprawie na sesji miała tylko właśnie Karwecka, innym głosom natomiast nie udzielono, argumentując, że... będzie debata.

Z mieszkańców nikt się początkowo do zajęcia głosu i tak nie kwapił, więc po chwili ciszy poprosiła o mikrofon radna Jagoda Makselon:



Debate się odbyła, niestety uczestników było niewiele.

- W latach '80, jak powstał pomysł cmentarza na Wrzosów nie było wiadomo, że będzie tam basen, Orlik i inne tereny sportowe – zauważyła. - Nie jestem za tą lokalizacją, bo ten teren można by dalej w tym kierunku zagospodarować.

- Przecież potem była afera, że pod ten teren podchodzą wody podskórne i dlatego nie dokończono budowy tego cmentarza, czemu o tym się nie mówi? – zauważyła jedna z mieszkanki z końca sali.

Radna Karwecka i inspektor Adam Ziaja zdementowali to jako plotkę. Padło nawet stwierdzenie, że tak tylko pisały gazety (nie wiadomo tylko które, kiedy i w jaki sposób miałyby o tym pisać nie bazując na wypowiedziach urzędników?), a niedawno wykonane badania geologiczne wykazały, że nie ma wód podskórnych na głębokości 5 m poniżej gruntów. Nikt nie powiedział jednak o tym, że w ciągu ostatnich 30 lat poziom wód gruntowych mocno wszędzie się obniżył...

Sporo „kamyczków” do lansowanej wizji cmentarza przy Wrzosów wrzucił radny Andrzej Małkiewicz, ale musiał prosić radną Karwecką (parokrotnie) o to, by mu nie przerywała i nie ograniczała wypowiedzi. Nie da się nie zauważyć, że konflikt między frakcjami w radzie zaostroża się i przenosi z sesji również na inne obszary działalności – widać to zwłaszcza w ingerowaniu w swobodę głosu opozycji. Małkiewicz m.in. podważał przedstawione wcześniej prognozy demograficzne, gdyż jak zaważył nie zawierały wszystkich zmiennych i są „mocno przeszacowane”, a poza tym jak stwierdził „nie zawsze argumenty techniczne czy urbanistyczne powinny być najważniejsze”.

- Poza tym mamy inne ważne inwestycje, a chcemy za wielkie pieniądze budować cmentarz na 10 hektarach – krytykował. - Burmistrz rozpoczął procedurę budowy trzeciego mostu, ja temu kibicuję, ale mierzmy siły na zamiary! A panu Adamowi „wypnęło się”, że ten cmentarz może starczy nie na 100 lat, ale

nawet na 200! Idąc tym tokiem myślenia, teren na Limanowskiego starczy na – 100!

Kiedy zmienili się dane?

Mieszkańców przyszło wprowadzić na debatę niewielu, ale ci którzy to uczynili, wypowiadali swoje opinie. Jeden z mieszkańców Osiedla Kwiatów stwierdził, że nie wierzy w obiecywaną nową drogę, bo mieszkańcy latami

ma. Radna Karwecka argumentowała, że na Wrzosów jest bardziej „godne” miejsce niż na Limanowskiego i tu miałby być też park dla mieszkańców, na co odezwał się radny Adam Orzechowski, zwracając uwagę, że nie powinno się wiązać funkcji parku i cmentarza... Burmistrz Kasiura przekonywał natomiast, że niezależnie od wielkości cmentarza, konieczna do jego funkcjonowania infrastruktura kosztować będzie tyle samo. Mówił też, że być może pojawi się możliwość pozyskania dofinansowania do budowy drogi.

Radny Józef Brzozowski pytał jak i dlaczego tak mocno zmienili się oceny i szacunki dotyczące obu lokalizacji:

- Mam tu przed sobą szacunkowe wyceny z 2012 roku wykonane przez Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach – machał plikiem dokumentów, po czym przeszedł do cytowania widniejących tam zapisów. – „Ogrodzenie cmentarza przy ulicy Wrzosów w całości do wymiany, stan techniczny - zły, sieć wodociągowa – do wymiany, brak parkingu, mała powierzchnia pod parking, droga dojazdowa długości 1 kilometra w stanie technicznym złym – do przebudowy. Dodatkowo stanowi ona tylko jeden pas ruchu. Budowa drogi szerokości 6 metrów plus chodnika wymagałaby

podziału działek i wycinki drzewostanu. (...) Biorąc pod uwagę szacunkowe koszty można stwierdzić, że lokalizacja cmentarza na terenie pola golfowego generuje największe koszty, lokalizacja ma także wiele negatywnych czynników: duża odległość od centrum miasta, duży koszt drogi...”. Jak to możliwe, by przez 7 lat te analizy tak się zmieniły?

Na to pytanie odpowiedzi nikt nie udzielił. Debatę zamknął burmistrz:

- Daliśmy szansę wypowiedzieć się radnym i mieszkańcom, choć liczyłem na więcej wypowiedzi i bardziej dogłębnych – podsumował. - Byłem przeciwny referendum, bo uważałem, że bez wysłuchania argumentów trudno wypowiadać się, która opcja jest lepsza... Chciałbym, by radni tę decyzję podjęli, choć ciężar realizacji spadnie na burmistrza. (...) Mam nadzieję, że tendencje się zmienią, że ten cmentarz tak szybko nie będzie potrzebny, ale lepiej byśmy byli przygotowani do tej budowy...

Debate niewiele wniosła, ale teraz czekamy na zapowiedziane głosowanie oraz na głosowanie na sesji.

Beata Szczerbaniewicz

NOWOŚĆ!

masaż miodem

Kupując dwa masaże miodem w październiku, trzeci masaż otrzymasz od nas w prezencie!

Zapisy pod numerem: 77 4749595

S-MEDICA

Odeszli w minionym roku



Ksiądz prałat Gerhard Sobotta - wspaniały i dobry człowiek, wieloletni (40 lat) proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich-Choruli. Budowniczy kościoła filialnego w Choruli.



Augustyn Gurgul - dyrektor Opolskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Górażdżach, przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie w latach 1984-1989, uhonorowany odznaką honorową „Zasłużony dla miasta Gogolina”.



Tomasz Sokołowski - członek zarządu powiatu krapkowickiego II i IV kadencji, radny powiatowy czterech kadencji, działacz samorządowy i społeczny.



Józef Job - były komendant gminnego OSP w Zdzeszowicach, prezes zarządu gminnego ZOSP RP i członek OSP Żyrowa.



Henryk Król - były sołtys Dąbrówki Górnej, wieloletni działacz i członek OSP Dąbrówka Górna.



Ksiądz Józef Kobylka - wieloletni proboszcz parafii pw. św. Walentego w Walcach.



Jacek Morawiec - były radny II kadencji, działacz i przedsiębiorca.



Thanasis Rallis - nestor krapkowickich szachistów o greckich korzeniach.



Erich Krauze - były naczelnik gminy Walce.



Alfons Walczyk - sołtys Kórnicy trzech kadencji.

Państwo Edyta (okulistka) i Roman (optyk) Winiarscy.

Irmgarda Swoboda - długoletni dyrektor pracy w Zakładach Kokosowniczych w Zdzeszowicach.

Maria Machura - wieloletni pracownik Banku Spółdzielczego w Krapkowicach.

Joanna Bassek

KRONIKI STRAŻY POŻARNEJ

28 października (poniedziałek)

Strażacy JRG Krapkowice zostali wezwani do kolizji na drodze krajowej nr 45 w Krapkowicach. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

Funkcjonariusze JRG Krapkowice i OSP Żyrowa wyjechali do zgłoszenia dotyczącego wybuchu zapachu gazu na klatce schodowej jednego z budynków wielorodzinnych w Zdzeszowicach.

29 października (wtorek)

Zastęp JRG Krapkowice wyruszył do kolizji na drodze krajowej nr 45 w Dąbrówce Górnej. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

Mundurowi JRG Krapkowice i OSP Rogów Opolski zostali wezwani do usunięcia gałęzi niebezpiecznie zwisającej nad drogą w Rogowie Opolskim.

30 października (środa)

Strażacy OSP Łowkowice wyjechali na prośbę policji do usunięcia plynów eksploatacyjnych z drogi powiatowej w Komornikach.

1 listopada (piątek)

Funkcjonariusze JRG Krapkowice i OSP Steblów wyruszyli do pożaru samochodu osobowego w Steblowie.

Mundurowi OSP Smolarnia zostali wezwani do usunięcia drzewa przewróconego na drogę wojewódzką nr 414 w Smolarni.

2 listopada (sobota)

Strażacy OSP Rogów Opolski wyjechali do usunięcia drzewa przewróconego na drogę dojazdową do zamku w Rogowie Opolskim.

Zastęp JRG Krapkowice wyruszył do jednego z budynków w Krępcy. W kotłowni stwierdzono obecność tlenu węgla i rozszczelnienie elementów pieca. Nie było osób poszkodowanych.

Funkcjonariusze JRG Krapkowice i OSP Łowkowice zostali wezwani do wypadku dwóch samochodów w Buławie. Trzy osoby zostały zabrane do szpitala.

Mundurowi JRG Krapkowice i OSP Kórnica wyjechali do wypadku samochodu osobowego na drodze pomiędzy Kórnica a Ściborowicami. Dwie osoby zostały poszkodowane.

(mdzja)

FELIETON

Przymrużonym okiem



Ochronić zwierzęta

Kilka dni temu w radiowej „Trójce”, która na szczęście nadal wymyka się schematom publicznych rozgłośni telewizyjnych i radiowych, odbyła się dyskusja nad celowością hodowli zwierząt futerkowych. A są to różne gatunki tych przemysłowych zwierzątek: lisy, norki, jenoty, tchórze, nutrie, króliki i inne. Zapewne nie potrafię wymienić ich wszystkich. Hoduje je się głównie dla ich futerek, z których branża futrzarska wyrabia potem różne kurtki, futra, etole itp. I sama myśl jest obrzydliwa, bowiem oglądając często zdjęcia z interwencji przeróżnych organizacji obrońców zwierząt w fermach, gdzie je się przetrzymuje w beznadziejnych warunkach, człowiek popada w depresję. Trzymane są bowiem najczęściej w małych klatkach, a ich los jest z góry przesądzony. Nawet nie chcę wiedzieć, jak je się zabija i oprawia. I ma nasz parlament zając się ustawą, zakazującą w Polsce podobnych hodowli. Nawet jeden z najważniejszych liderów politycznych w naszej ojczyźnie, obiecał to aktywistom z ww. organizacji proekologicznych i miłośnikom zwierząt. Jednak okazuje się, że lobby futrzarskie jest bardzo mocne. Potrafili nawet zaangażować i przekonać „jakoś” do swojej sprawy pewnego wpływowego księdza z Torunia, a ten wpłynął, na przynajmniej czasowe, zablokowanie rodzącej się już ustawy u rządzących, będących pod jego „ojcowskim”, przemożnym wpływem. I na pozór wszystko jest jasne i proste. Bo futra mogą być w końcu sztuczne, (jak i biżuteria), a gdy ktoś się już upiera na oryginalne, co ponoć wcale nie jest trendy, może je sobie sprowadzić z zagranicy. Z kraju, gdzie takie hodowle nie budzą kontrowersji, bo są takie, nawet z nami graniczące.

Mamy jednak niejednoznaczne podejście do zwierząt. Z jednej strony uwielbiamy nasze pieski, kotki, rybki, kanarki, kucyki, czy innych przyjaciół ze świata zwierząt, które towarzyszą nam w domu, a z drugiej strony, odraza do zabijanych zwierząt jakoś nie wpływa na to, iż lubimy choćby schabowego czy udko z kurczaka. A przecież codziennie zabija się tysiące świń, prosiaczków, krów, cieląt, drobiu, królików, nawet koni, etc. W restauracyjnych menu do łask wraca dziczyzna. Nie brakuje też ryb, a nawet owoców morza. A przecież nawet małża to też zwierzę. To, że w naszym kraju nie zabija się nagminnie psów na mięso czy też sadło, to tylko kwestia kultury i tradycji. Oburzeniem napawają obrazki z polowań. Bo oto piękny jeleni, biega sobie dziko i wolno po lesie, a za chwilę leży zastrzelony z rąk myśliwego, nie mówiąc już o wzbudzających ciepłe uczucia sarenkach, które przecież bywają bohaterkami wielu bajek dla dzieci. No, ale dziczyzna jest ponoć zdrowa, modna i po prostu bardzo dobra, a sami myśliwi uważają, że wspólnie z leśnikami dbają o zrównoważony rozwój leśnej fauny i co za tym idzie - flory. Często współpracują też z rolnikami, dla których niekiedy dziko żyjące zwierzęta są utrapieniem.

Wracając do kultury i tradycji. W krajach muzułmańskich spożywa się mięso krów i np. wielbłądów, zabijanych metodą hallal, czyli przez podrzynanie gardła celem wykrwawienia. Te zwierzęta już na pewno umierają w potwornych mękach, ale siła przyzwyczajenia i tradycji właśnie, a i po części religii – im to nakazuje. Na Podhalu, a ostatnio coraz częściej też w innych regionach Polski, hoduje się owce, zabijane później dla mięsa i futra. A przecież ileż czułości wzbudza w nas mała, becząca lekko owieczka. Ilek sympatii mamy dla dzikich gęsi i kaczek, tworzących klucze na niebie. I jak z tym wszystkim sobie poradzić? Bez futra z norek można sobie ten świat wyobrazić, ale już bez schabowego trudno... No idąc tym tropem, cała Polska musiałaby być wegetariańska. Bo bo niby dlaczego przyzwalamy na zabijanie, choćby i w humanitarny sposób kurczaka czy prosiaka (choć nie bardzo wyobrażam sobie „humanitarne” zabijanie – ale może – bez zbytecznego cierpienia), a już norki nie. Przecież i krowa i świnia, to też kiedyś, przed udomowieniem, były dzikie zwierzęta. Czyli to znowu kwestia tylko kultury i tradycji, no i może poniekąd naszej wrażliwości.

Jednak jak świat długi i szeroki, wszędzie hoduje się i zabija zwierzęta, głównie dla mięsa, i dla wielu, to nawet kwestia przetrwania. Bardzo dobrze, że funkcjonują i działają, przeróżne organizacje obrońców zwierząt, istnieją osoby mocno zaangażowane w ochronę przyrody. Wspaniale, że ludzie pomagają w utrzymywaniu schronisk dla niechcianych domowych pupili. Otwierają nam oni oczy na niepotrzebne często bestialstwo, którego można by uniknąć. Człowiek w swej naturze jest wszystkożerny. Od pradziejów ludzkości, z jednej strony zajmował się zbieractwem owoców i roślin, którymi się żywił, a z drugiej zaś polował, choćby na mamuty, co wiemy z rysunków naskalnych, np. w Jaskini Altamira czy Cro Magnon, zamieszkiwanych przez tzw. ludzi pierwotnych. Bo mięso to białko i kalorie, skóra ogrzewała, a tłuszcz chronił choćby przed insektami.

I może warto wyważyć sobie te sprawy i na problem popatrzeć jednak przez pewien pryzmat. Nie tylko swoich przekonań, nie potępiając innych, ale może też w kontekście naszej tradycji i kultury. Idą święta. Zabitych będzie setki tysięcy karpi. To też tradycja, którą jednak możemy choć trochę zmodyfikować. I to się dzieje. Warto nieco przeanalizować i może ciut zmienić swoje poglądy w sprawie ochrony zwierząt i przyrody, bo ta zawsze z nami współistniała. I dobrze by było, aby tak zostało. W harmonii i ładzie.

Wawrzyniec Jasiński

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

WÓJT GMINY WALCE informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Walcach ul. Mickiewicza 18 oraz na stronach internetowych urzędu został podany wykaz nieruchomości przeznaczonych w dzierżawę i najem położonych na terenie gminy Walce stanowiących jej mienie komunalne, gdzie strony zamierzają zawrzeć kolejną umowę do lat 3

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym
www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl
KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

**Starosta Krapkowicki Maciej Sonik oraz Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura
zapraszają na Obchody 101. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości**

11 listopada 2019

ROCZNICA ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI



- 11:00 – Msza św. w intencji Ojczyzny w Kościele pw. św. Mikołaja w Krapkowicach.**
**11:50 – Przemarsz korowodu z udziałem pocztów sztandarowych pod pomnik
Ofiarom Wojen i Przemocy przy pl. Niepodległości w Krapkowicach.**
**12:00 – Oficjalne uroczystości: wspólne odśpiewanie hymnu w ramach akcji
„Niepodległa do Hymnu”, wciągnięcie flagi państwowej na maszt,
wystąpienie Starosty Krapkowickiego oraz Burmistrza Krapkowic,
koncert Krapkowickiej Orkiestry Dętej, złożenie wieńców i wiązanek.
(uczestnicy uroczystości będą mieli możliwość złożenia kwiatów przygotowanych przez Organizatora)**
około 13:00 – Poczęstunek grochówką.



WYWIEŚ FLAGĘ!

Msze Świąte w intencji Ojczyzny w dniu 11.11.2019r.:

**9:45 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
w Krapkowicach**

11:00 w kościele pw. św. Antoniego w Zdieszowicach

11:00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie



Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na bezpłatne wykorzystanie swojego wizerunku do celów promocyjnych organizatorów.

Kiedy namalują pasy?

Brak znaków poziomych na skrzyżowaniu ulic Ks. Koziółka i 3 Maja jest niebezpieczny - twierdzi Czytelniczka, która zadzwoniła do nas w minionym tygodniu (dane do wiadomości redakcji).

Po ulewie, która przeszła przez Krapkowice w sobotę 27 lipca, na skrzyżowaniu zapadł się fragment asfaltu. Przez trzy tygodnie wyrwa była ogrodzona, a kierowcy musieli się trochę natrudzić, żeby ominąć przeszkodę. W końcu dziura została załatwana, pojawił się jednak kolejny problem... Po remoncie nie zostało odtworzone oznakowanie poziome.

- Teraz w tym miejscu jest bardzo niebezpiecznie - mówi Czytelniczka. - Sama kilkakrotnie byłam świadkiem sytuacji, podczas których prawie doszło tam do wypadku. Często też tworzą się tam korki, bo skręcający w ul. 3 Maja



Lewoskręt nie został odtworzony po remoncie.

ustawiają się zbyt blisko prawej strony, a wtedy jadący w stronę Gogolina nie mogą przejechać albo też przejeżdżają po chodniku... Rozumiem, gdyby to była tymczasowa sytuacja, ale wyrwa została naprawiona w

sierpniu, mamy już listopad, a oznakowania jak nie było, tak nie ma... Nie chcę, żeby w końcu doszło tam do jakiegoś wypadku.

(madzia), fot. (kb)

Orkiestra zagrała na cmentarzu

Muzycy kapeli Oder Blass Band działającej przy Krapkowickim Domu Kultury i DFK Żywocice zagraли koncert pieśni żałobnych na cmentarzu w Krapkowicach.



Oder Blass Band kontynuuje tradycję żałobnych koncertów.

- Chcemy w ten sposób wskrzesić tradycję orkiestr zakładowych, które kiedyś grały na cmentarzach, umilając pracę osób przygotowujących groby na Wszystkich Świętych -

mówi Andrzej Namysło z Oder Blass Band.

W ubiegłych latach muzycy towarzyszyli odwiedzającym nekropolie, którzy porządkowali groby swoich bliskich. Teraz by tradycje koncertów żałobnych

kontynuować, zagraли w Dniu Zadusznym dla odwiedzających krapkowicki cmentarz komunalny 2 listopada. Przez godzinę brzmiały pieśni żałobne, które wprowadzały w zadumę.

(dodi), fot. (kb)

Lekcje w plenerze

19 października 2019 roku uczniowie klas VI-VIII Publicznej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 na zaproszenie Koła Wędkarskiego Otmęt uczestniczyli w lekcjach plenerowych.

Mieli okazję spotkać się z prezesem LOP województwa opolskiego Marią Grubą, wysłuchać prelekcji na temat ekologii oraz zadać pytania dotyczące tego zagadnienia. Następnym punktem programu było spotkanie z ichtiologiem Adamem Podgórnym, który zainteresował młodzież tematem dotyczącym świata ryb, środowiska wodnego oraz jego ochrony. Oprócz tego uczniowie w praktyce zrealizowali wysłuchane zagadnienia, oczyszczając teren wokół stawów z pozostawionych śmieci. Młodzież uczestniczyła także w zawodach wędkarskich.

(nika)



Uczniowie wysłuchali prelekcji na temat ekologii.

Młoda medalistka szuka wsparcia

Lena Zawadzka z Krapkowic marzy, by w przyszłości wystartować na olimpiadzie. Chociaż ma dopiero 10 lat, w swoim dorobku ma wiele pucharów i medali zdobytych w różnych zawodach. Od kilku lat trenuje lekkoatletykę. Biegi sprinterskie są jej największą pasją i osiąga w nich najlepsze wyniki.

- Nasza córka Lena trenuje kilka razy w tygodniu, a treningi odbywają się na Śląsku w miejscowości Czerwionka-Leszczyny pod okiem trenera Mirosława Szopniewskiego - mówią dumni rodzice. - Trenuje bardzo intensywnie, uzyskując ogromną satysfakcję z osiąganych wyników. Obecnie osiągnęła najlepsze wyniki w Polsce w kategorii wiekowej U12 na 60 m, 100 m i 200 m.

Młoda krapkowiczanka bierze udział w programie „Lekkoatletyka dla Każdego”, realizując treningi ogólnorozwojowe w Opolu. Lena Zawadzka zdobyła także medal w Mistrzostwach Polski „Czwartków Lekkoatletycznych”, wygrywając w biegu na 60 m w kat U12, a jednocześnie osiągnęła nowy rekord Polski. Nagrodą za wygrane mistrzostwa Polski było uczestnictwo w zawodach międzynarodowych.

- Wydarzenie było ogromną dumą dla Lenki i nas rodziców. Mogła uczestniczyć w tak prestiżowych zawodach jako reprezentantka Polski. Nie zawiodła swoich ambicji, gdyż z dużą przewagą pokonała przeciwniczki z różnych krajów. Wielkie marzenie małej dziewczynki, by stanąć na najwyższym stopniu podium z Polską flagą i usłyszeć hymn zostało spełnione - wspominają Katarzyna i Radosław Zawadzcy.



Lena ma już na koncie wiele sukcesów.

Przygoda z biegami rozpoczęła się, gdy córka państwa Zawadzkich chciała wziąć udział w Krapkowickim Biegu Ulicznym. Mając wówczas 7 lat wygrała bieg z dużą przewagą nad konkurentami. Ten talent i predyspozycje do sportów szybkościowych i aktywności od najmłodszych lat zauważyli rodzice i pomagają Lenie w rozwijaniu swojej pasji. Lena wygrywała każdy kolejny bieg rywalizując z dziewczynkami niejednokrotnie starszymi od niej.

- Stopniowo zabieraliśmy Lenę na coraz „poważniejsze” zawody. W zaledwie dwa lata zdobyła 119 pucharów i medali - mówią rodzice.

Wszystkie są nagrodą za pierwsze miejsca. Są pośród nich wygrane mistrzostwa wielu województw (między innymi opolskiego, śląskiego, łódzkiego) a także wygrane

mistrzostwa Polski oraz wygrane zawody międzynarodowe.

- Obecnie bardzo kosztowne jest dla nas rodziców wsparcie w treningach i wyjazdach na zawody. Wszystkie koszty ponosimy sami, a jesteśmy przeciętną rodziną. Na tym etapie rozwoju córki zdajemy sobie sprawę, że bardzo potrzebujemy pomocy sponsorskiej i finansowej. Obecnie Lena nie ma podpisanego kontraktu sponsorskiego. A bardzo byśmy chcieli wyszkolić i wesprzeć ją jak najlepiej w dążeniu do celu, by w przyszłości była zawodniczką klasy światowej. By mogła w przyszłości zdobywać laury dla Polski - mówią rodzice.

(nika),
fot. archiwum prywatne

Doskonalili się na zgrupowaniu

W dniach 18-20 października 2019 roku w Pokrzywniej odbyło się ostatnie w tym roku otwarte zgrupowanie Kadry Wojewódzkiej Opolszczyzny Młodzików, Juniorów Młodszych, Juniorów i Młodzieżowców.

W zgrupowaniu uczestniczyła liczna grupa karateków z następujących klubów: LKS Zarzewie Prudnik, Nidan Zawadzkie, Stowarzyszenie Sympatyków Sztuk Walki „Bushido” Kędzierzyn-Koźle oraz Klub Karate-do Shotokan Krapkowice. Celem zgrupowania było podniesienie i doskonalenie poziomu sportowego uczestników. Uczestnicy pracowali bardzo intensywnie podczas treningów, ale był również czas na relaks. Klub Do Shotokan reprezentowali: Fabian, Marta, Marek, Jakub, Wojciech. Podczas zgrupowania opiekę oraz zajęcia prowadzili shihan Tadeusz Brudniak, Jolanta Brudniak, Oskar Łuczkiwicz oraz Zdzisław Tupko.



Krapkowiczanie oprócz szkoleń mieli także czas na relaks.

(nika)

Opolskie: mamy najstarszych pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach

W ubiegłym roku w województwie opolskim 10,2 tys. osób wykonywało prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. W całym kraju było to aż 329 tys. osób.

Jesteśmy liderem

- Choć na Opolszczyźnie pracowało niespełna 3,1 procent wszystkich zatrudnionych w szczególnych warunkach w skali kraju, to zatrudnieni w naszym regionie są najstarsi w Polsce. Średni wiek w województwie opolskim to 45,9 podczas gdy średnia w kraju to 45 lat. Różnice te widać zwłaszcza w przypadku mężczyzn. Opolscy panowie jako jedyni w kraju przekroczyli średnią powyżej 46. roku życia z wynikiem 46,4 – informuje Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w Opolu.

Najliczniejsze grono pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach mieszka w województwie śląskim – to 15,2 proc. ogółu, dalej w województwie mazowieckim – 12 proc. Najmniej liczna grupa takich pracowników mieszka w podlaskim i lubuskim – odpowiednio 2,6 proc. i 2,1 proc.

Płeć i wiek

Wśród osób, za które płatnicy złożyli formularz ZUS ZSWA (Zgłoszenie danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze) za 2018 r. przeważali mężczyźni stanowiąc 74 proc., zaś kobiety 26 proc. Średni wiek osób wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynosił w 2018 r. 45 lat i w porównaniu z rokiem 2017 był wyższy średnio o 1 miesiąc. Dla mężczyzn wyniósł on 45,2 roku, a dla kobiet - 44 lata. W strukturze wiekowej największy odsetek stanowiły osoby w wieku 50-54 lat (16,8 proc. ogółu). W przypadku mężczyzn najwyższy odsetek stanowili mężczyźni w wieku 55-59 lat (17,1 proc. ogółu mężczyzn), w przypadku kobiet 20,5 proc. ogółu kobiet było w wieku 45-49 lat.

„Koksy” robią swoje

Największą grupę osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w większości województw stanowili w ubiegłym roku kierowcy autobusów, trolej-

busów oraz motorniczych tramwajów w transporcie publicznym – 14,6 proc. Wyjątkiem było województwo śląskie, gdzie przeważali pracownicy przeróbki mechanicznej węgla oraz rud metali (12,1 proc.) Wśród kobiet najliczniej reprezentowany był zawód personelu medycznego w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych i anestezjologii w warunkach ostrego dyżuru.

- Elementem, który zdecydowanie wyróżnia nasz region na tle kraju jest odsetek osób zgłoszonych z kodem 113, czyli prace bezpośrednie przy produkcji koksu w bateriach koksowniczych. W naszym regionie to 4,4 procent wszystkich pracujących w szczególnych warunkach, zaś średnia w kraju z tym kodem to zaledwie 0,4 procent – dodaje Sebastian Szczurek, rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Tak prezentuje się 5 najpopularniejszych „zawodów” w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w województwie opolskim:

- prace kierowców autobusów, trolejbusów oraz motorniczych tramwajów w transporcie publicznym – 10,5 proc. (średnia w kraju 14,6 proc.),

- prace bezpośrednie przy ustawianiu drogi przebiegu pociągów i pojazdów metra (dyżurny ruchu, nastawnicz, manewrowy, ustawiacz, zwrotnicz, rewident taboru bezpośrednio potwierdzający bezpieczeństwo pociągu, dyspozytor ruchu metra, dyżurny ruchu i stacji metra) – 9,9 proc. (średnia w kraju 7,3 proc.),

- prace personelu sprawującego opiekę nad mieszkańcami domów pomocy społecznej dla przewlekle psychicznie chorych, niepełnosprawnych intelektualnie dzieci i młodzieży lub dorosłych, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej – 8,8 proc. (średnia w kraju 6,4 proc.),

- prace personelu medycznego w zespołach operacyjnych dys-

cyplin zabiegowych i anestezjologii w warunkach ostrego dyżuru – 7 proc. (średnia w kraju 9,7 proc.),

- prace kierowców pojazdów przewożących towary niebezpieczne wymagające oznakowania pojazdu tablicą ostrzegawczą barwy pomarańczowej – 6,8 proc. (średnia w kraju 3,8 proc.).

Praca w szczególnych warunkach - co to jest?

Zgodnie z przepisami ustawy o emeryturach pomostowych, prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia. Są wykonywane w szczególnych warunkach środowiska pracy, determinowanych siłami natury lub procesami technologicznymi, które mimo zastosowania środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej stawiają przed pracownikami wymagania przekraczające poziom ich możliwości, ograniczony w wyniku procesu starzenia się jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

W 2018 r. dokument ZUS ZSWA złożyło 9,4 tys. płatników za 329 tys. pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

W porównaniu z rokiem 2017 liczba płatników wzrosła o 3 proc. Podobnie jak w latach poprzednich największy odsetek płatników, którzy złożyli dokument ZUS ZSWA stanowili płatnicy prowadzący działalność w transporcie i gospodarce magazynowej; w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie; w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej.

Joanna Bassek

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowania elewacji
- wykończenia wnętrz

„OKO-MED”
ul. POCZTOWA 12, KRAPKOWICE (1 piętro)

OPERACJE ZAĆMY:
- BEZ KOLEJKI
- NA NFZ

Gabinet Okulistyczny
Rejestracja telefoniczna
Codziennie od 9:00 do 17:00
Tel. 661 123 672, 695 157 955
kontakt@oko.med.pl www.oko.med.pl



Spotkanie podróżnicze

Dominika i Dawid
autorzy bloga
#LaskiWereHere
goście programu „Pokaż nam świat”
w TVN24 BIS

Smaki i kolory Tajwanu

9 listopada
sobota
o godzinie 18.00
GOK w Tarnowie Opolskim

Organizator:

Patronat medialny:

TYGODNIK Krapkowicki

Wybierz najaktywniejszy ośrodek kultury w powiecie krapkowickim 2019 roku!

Ważną rolę w każdej gminie odgrywają domy kultury. Są one miejscem wielu interesujących inicjatyw teatralnych, występów zespołów tanecznych, muzycznych i artystycznych. Niejednokrotnie organizują wspaniałe festiwale, koncerty, spektakle, seanse oraz spotkania ze znanymi i cenionymi artystami. To tutaj na co dzień spotykają się mieszkańcy aby rozwijać swoje talenty i pasje. Placówki te tętnią życiem przez cały rok, dzięki czemu przyczyniają się do przybliżania i upowszechniania kultury, tradycji i zwyczajów wśród lokalnej społeczności. Dlatego też warto docenić i wyróżnić domy kultury, które Waszym zdaniem są najaktywniejsze w naszym powiecie.

1. Gogoliński Ośrodek Kultury
2. Krapkowicki Dom Kultury
3. Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleckach
4. Gminny Ośrodek Kultury w Walcach
5. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zdzieszowicach

JAK GŁOSOWAĆ?

Wytnij i wypełnij poniższy kupon (3 punkty), a następnie wyślij go na adres redakcji Tygodnik Krapkowicki ul. Sienkiewicza 9, 47-300 Krapkowice.

KUPON
Podaj numer ośrodka kultury (według powyższej listy)

Numer sms:
71160 - 1 punkt (1,23zł z VAT)
72051 - 2 punkty (2,46zł z VAT)
74567 - 4 punkty (4,92zł z VAT)

Przykład treści sms
np. tk.dk (po spacji nr placówki np.15)

Plebiscyt trwa do 31 grudnia 2019 r.

Informacje na temat głosowania znajdują się na naszej stronie www.tygodnik-krapkowicki.pl w zakładce konkursy.

Podsumowali sezon

W sobotę 12 października hodowcy gołębi Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых w Krapkowicach sekcji Kartubiec spotkali się, by podsumować sezon lotowy i docenić trudy pracy hodowlanej.



Mimo trudnego sezonu hodowcy dumnie prezentują swoje zdobyte puchary.

Sezon lotowy 2019 był trudnym sezonem - wysoka temperatura, mocne wiatry, dynamicznie zmieniająca się pogoda przyczyniła się do tego, że wiele gołębi nie sprostało warunkom i zaginęło. W lotach gołębi dorosłych odbyło się trzynaście lotów na dystansach od 160 km do 730 km.

W lotach tych rywalizację zdominował tandem hodowlany kol. Adolf Fuchs i Andrzej Feliksik. Wygrali oni wszystkie mistrzostwa i wszystkie kategorie odległościowe: kat. A krótki dystans, kat. B średni dystans, kat. C długi dystans i kat. M maratony czyli loty powyżej 700 km. Natomiast loty gołębi młodych na dystansie od 120 km do 240 w pięciu lotach wygrał hodowca z wieloletnim stażem Jan Mateja.

Mistrzostwo Gołębi Dorosłych

10 pierwszych z całego sezonu

Mistrz Adolf Fuchs – Andrzej Feliksik

I vicemistrz Jan Mateja

II vicemistrz Dariusz Kubiczek

I przodownik Jan Gabor, Roland Gabor, Małgorzata Gabor

II przodownik Marek i Dariusz Żukliński

III przodownik Piotr Sonsala

Mistrzostwo Gołębi Dorosłych

15/15 z całego sezonu

Mistrz Adolf Fuchs – Andrzej Feliksik

I vicemistrz Jan Mateja

II vicemistrz Dariusz Kubiczek

Mistrzostwo Gołębi Młodych

10 pierwszych z całego sezonu

Mistrz Jan Mateja

I vicemistrz Dariusz Kubiczek

II vicemistrz Jan Gabor, Roland, Małgorzata Gabor

I przodownik Marek, Dariusz Żukliński

II przodownik Edward Dąbrowski – Mirosław Wójcik

III przodownik Andrzej Holewa

Mistrzostwo Gołębi Młodych

15/15 z całego sezonu

Mistrz Jan Mateja

I vicemistrz Marek i Dariusz Żukliński

II vicemistrz Jan Gabor, Roland, Małgorzata Gabor

Kategoria A krótki dystans loty do 400 km

Mistrz Adolf Fuchs – Andrzej Feliksik

I V-ce Marek i Dariusz Żukliński

Zarząd sekcji składa serdeczne gratulacje wszystkim uczestnikom lotów, dziękuje za sportową rywalizację w duchu fair play i życzy wszystkim hodowcom dobrych lotów w przyszłym sezonie.

Kierujemy również podziękowania do burmistrza Gogolina Joachima Wojtali za pomoc i wsparcie w realizacji swoich pasji. Dziękujemy i życzymy wszystkiego najlepszego.

Joanna Bassek

Plac wiejski zyska nowy blask

Dzięki inicjatywie mieszkańców powstaje miejsce do wypoczynku i rekreacji.

Paweł Pilarz i Jan Komandzik, wolontariusze z Górażdże Cement, we współpracy z radą sołecką Kamionka zajęli się aranżacją placu wiejskiego. Wykonali nasadzenia tu i oraz bylin wokół nowo wyremontowanego stawu i na skwerku przy wjeździe do Kamionka, a także zamontowali ławki parkowe. Dzięki temu powstanie doskonałe miejsce do wypoczynku dla wszystkich mieszkańców wsi.



(nika)

Wolontariusze upiększają teren placu.

Wyasfaltowali

Po publikacji w „Tygodniku Krapkowickim” w dniu 24 września artykułu dotyczącego utwardzenia odnogi ulicy Sosnowej (interwencja czytelnika), w połowie października pojawiła się ekipa drogowców i... wylała na niej asfalt.

Ucieszeni tym faktem mieszkańcy przyznają, że są zaskoczeni, ponieważ kilka dni wcześniej otrzymali pismo sygnowane przez wiceburmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta, informujące o tym, iż gmina Gogolin jest obecnie zaangażowana w realizację szeregu dużych inwestycji, które ograniczają możliwości finansowania wielu innych inwestycji drogowych oraz o realizacji innych zaplanowanych już zadań, na które gmina przeznaczyła już środki finansowe.

- Można było z niego wysnuć wniosek o bardzo dalekiej perspektywie spełnienia obiet-



Odnoga Sosnowej jest już wyasfaltowana.

nicy burmistrza. A tu w zaledwie kilka dni po otrzymaniu urzędowego pisma, taka niespodzianka i to bez uprzedzenia i poinformowania o tym odrębnym pismem. Przypomnijmy, że gdy były kupowane działki od gminy, burmistrz mówił, że

jeśli przynajmniej cztery domy staną przy tej ulicy, to na pewno wtedy drogę nam zrobi – mówili mieszkańcy odnogi ulicy Sosnowej (dane do wiadomości redakcji).

(nika)

W Choruli kolorowo

Stowarzyszenie Wykuwamy Przyszłość w Choruli zakończyło realizację pierwszego etapu projektu „Bezpieczny plac zabaw”.

Bezpieczny plac zabaw w tym miejscu jest szczególnie ważny, ponieważ plac usytuowany jest przy drodze. Płot z kolorowych kredek nie tylko ładnie wygląda, ale i znacząco przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa dzieci korzystających z placu. Inicjatywę finansowo wsparła Fundacja Górażdże - Aktywni w Regionie, a jej drugi etap zaplanowany został na przyszły rok.

(nika)



Ogrodzenie tego miejsca jest kolorowe i bezpieczne.

Z wizytą u Eichendorffa

Przyjaciele i członkowie DFK Gogolin wybrali się w sobotę 26 października na wycieczkę śladami słynnego poety Josepha von Eichendorffa.



Podczas sobotniej wycieczki atrakcji nie brakowało.

Grupa z Gogolina w nabożeństwie ekumenicznym. Wspólnie recytowali wiersze poety. Grupa zwiedziła także młyn w Bzinicy związany z historią miłosną poety oraz odbudowany 25 lat temu pomnik Josepha von Eichendorffa w Raciborzu. Uczestnicy wyjazdu zwiedzili także raciborski zamek.

- Sobotni wyjazd był dobrą okazją, by lepiej poznać postać naszego śląskiego poety Josepha von Eichendorffa – mówi Krystian Polański, przewodniczący

koła DFK Gogolin. - Cieszy fakt, że inicjatywami oferowanymi przez DFK Gogolin zainteresowane są prywatne osoby, które dotychczas nie były członkami naszego DFK. Łubowice to także idealne miejsce na wycieczkę szkolną, aby poznać postać tak wielkiego twórcy epoki romantyzmu wywodzącego się ze śląskiej ziemi - dodaje Krystian Polański.

(nika), fot. (DFK Gogolin)

Udar mózgu, jak rozpoznać i leczyć

Drętwienie kończyn po jednej stronie ciała, opadanie kącika ust, niewyraźna mowa, zaburzenia widzenia i niepewny chód - to objawy, które mogą świadczyć o udarze mózgu.

Warto je znać, aby jak najszybciej rozpoznać udar i wezwać pomoc medyczną. Tylko szybka reakcja może uratować komuś życie. Na świecie co 6 sekund umiera osoba z powodu udaru mózgu. Jedna na 6 osób dozna udaru mózgu w swoim życiu. W Polsce 80 000 osób każdego roku cierpi z jego powodu. 29 października obchodzony jest Światowy Dzień Udaru Mózgu – to właściwy moment, aby mówić zarówno o objawach choroby, jak i metodach jej zapobiegania i leczenia.

W 2019 r. nastąpiła poprawa, jeśli chodzi o dostęp do leczenia udarów mózgu metodą trombektomii mechanicznej. Jednak profilaktyka, edukacja społeczeństwa w zakresie rozpoznawania udarów oraz rehabilitacja chorych pozostają wielkim wyzwaniem zarówno dla lekarzy, jak i całego systemu opieki zdrowotnej.

Co to jest udar mózgu?

Udar mózgu jest trzecią najczęstszą przyczyną zgonów i głównym powodem niepełnosprawności osób dorosłych. To nagle, miejscowe zaburzenie krążenia krwi w mózgu, które może powstać w wyniku zablokowania przepływu krwi przez miażdżycowy zakrzep naczyń krwionośnego lub zamknięcie go przez zator pochodzący z serca. Mówimy wtedy o niedokrwiennym udarze mózgu, który dotyczy 80% przypadków. Udar może nastąpić również z powodu pęknięcia naczynia mózgowego i krwotoku w obrębie mózgu, który niszczy komórki nerwowe. Wtedy mówimy o krwotocznym udarze mózgu, który dotyczy 20% przypadków. Bez względu na rodzaj, w leczeniu udaru mózgu najważniejszy jest czas. Szybka pomoc medyczna może uchronić przed śmiercią, a z pewnością przed utratą sprawności i inwalidztwem do końca życia. Ważne, aby wiedzieć czym jest udar, kto jest najbardziej narażony, jak go rozpoznać i co zrobić, gdy już wystąpi. To może uratować życie.

Jakie są przyczyny udaru mózgu?

Przyczyny udaru mózgu można podzielić na dwie grupy – niemodyfikowalne, czyli takie, na które nie mamy wpływu i modyfikowalne – związane ze stylem życia, na które mamy wpływ. Do najważniejszych niemodyfikowalnych czynników ryzyka udaru mózgu zalicza się: wiek (od 55. roku życia ryzyko udaru zwiększa się dwukrotnie co 10 lat), płeć (częściej chorują mężczyźni w starszym wieku niż kobiety), wystąpienie udaru u członka rodziny (2–3-krotny wzrost ryzyka udaru) i predyspozycje genetyczne. Czynniki modyfikowalne to: nadciśnienie tętnicze i choroby serca (szczególnie migotanie przedsionków), cukrzyca, choroby naczyń (szczególnie zaawansowana miażdżycy), zaburzenia gospodarki lipidowej, zespół bezdechu sennego, otyłość lub duża nadwaga, a także – palenie papierosów i nadużywanie

alkoholu. Właśnie profilaktyka i edukacja społeczeństwa w zakresie zapobiegania udarom mózgu to jedno z najważniejszych wyzwań dotyczących tej choroby. W Światowym Dniu Udaru Mózgu warto przypomnieć, że kluczowe jest eliminowanie czynników ryzyka wystąpienia udaru.

– Utrzymywanie prawidłowego ciśnienia tętniczego na poziomie 120/80 mm Hg obniża ryzyko udaru aż o 30-40%! Niestety, nadciśnienie tętnicze jest lekceważone przez wielu chorych, którzy nie przyjmują regularnie leków, a także nie mierzą regularnie ciśnienia. W przypadku nadwagi należy wprowadzić zdrową dietę, na stałe zmienić złe nawyki żywieniowe, tzn. ograniczyć spożycie tłustych mięs, cukru, mąki pszennej i alkoholu. Ważne, by zapanować nad masą ciała i dbać o to, by BMI nie przekraczało 27 kg/m². W przypadku zdiagnozowanej cukrzycy należy ją skutecznie leczyć. Wysoki cholesterol redukować za pomocą odpowiednich leków. Dzięki temu możemy znacznie zmniejszyć ryzyko udaru mózgu – podkreśla prof. dr hab. n. med. Jarosław Ślawek, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

Jak rozpoznać udar mózgu?

Objawy udaru mózgu to przede wszystkim: osłabienie (niedowład ręki i nogi po jednej stronie ciała), drętwienie kończyn po jednej stronie ciała, zawroty i bardzo silny ból głowy, opadanie jednego kącika ust, niewyraźna mowa, zaburzenia widzenia, niepewny chód. Jak sprawdzić, czy ktoś ma udar? Wykonaj prosty test:

- poproś, aby osoba się uśmiechnęła – jeśli podnosi się tylko połowa ust, druga część twarzy może być porażona;

- poproś, aby osoba podniosła obie ręce nad głowę – gdy możliwe jest uniesienie tylko jednej ręki lub kończyna podnoszona jest powoli – prawdopodobnie niedowład objął połowę ciała;

- poproś o powtórzenie: „Wszystko będzie dobrze” – jeśli mowa jest niewyraźna lub niemożliwa, należy wezwać karetkę;

- nie lekceważ nagłego zaburzenia widzenia – zaniewiedzenia na jedno oko lub ograniczenia pola widzenia po jednej stronie.

– Jeśli mamy do czynienia z udarem, najważniejszy jest czas – od momentu wystąpienia objawów do dotarcia chorego do szpitala. Zastosowanie odpowiedniej interwencji medycznej może znacznym stopniu wpłynąć na rokowania chorego. Dlatego bardzo ważna jest umiejętność rozpoznawania jego symptomów i udzielania pierwszej pomocy. Zlekceważenie pierwszych objawów udaru mózgu może doprowadzić do śmierci lub kalectwa – powiedział prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

Leczenie udaru mózgu

W przypadku udaru niedokrwiennego pacjent ma duże szanse na wyleczenie, o ile szybko trafi do szpitala. Jeśli nastąpi to do 4,5 godziny od wystąpienia udaru, najlepiej na tzw. oddział udarowy, podaje się mu lek, który rozpuszcza skrzepilinę. Taki zabieg nazywa się trombolizą dożylną. Daje to szansę na odzyskanie sprawności.

Ostatni rok przyniósł poprawę w dostępności do leczenia udarów mózgu, szczególnie jeżeli chodzi o wykorzystanie trombektomii mechanicznej. Program pilotażowy leczenia tą metodą został rozszerzony o kolejnych 10 placówek i w tej chwili w każdym województwie jest przynajmniej jeden wyspecjalizowany ośrodek, który wykorzystuje tę metodę.

Jest jednak kilka obszarów, które wymagają poprawy.

– Niezbędna jest edukacja nie tylko pacjentów i społeczeństwa na temat objawów i możliwości zmniejszenia ryzyka udaru mózgu, ale także edukacja personelu medycznego i ratowników medycznych, bo niestety zdarza się, że pomoc przychodzi za późno. Wciąż występują duże różnice między ośrodkami, które prowadzą leczenie trombolizą. Mają one związek ze sprawnością ekip medycznych w przekazywaniu sobie pacjentów, organizacją segregacji chorych (triażu) na oddziale ratunkowym, ale także z wiedzą i nastawieniem do tego leczenia w różnych ośrodkach – powiedział prof. Jarosław Ślawek. Dużym wyzwaniem jest również poprawa dostępu do rehabilitacji i niska wycena procedur rehabilitacyjnych. Kluczowe dla powodzenia leczenia i poprawy funkcjonowania pacjenta jest, aby rehabilitacja rozpoczęła się po wyjściu z oddziału udarowego. W tej chwili nie zawsze ma to miejsce – dodał prof. Jarosław Ślawek.

Polskie Towarzystwo Neurologiczne w rekomendacjach dotyczących postępowania w udarze mózgu wskazuje działania zmierzające do ograniczenia liczby udarów w Polsce i ograniczenia ich negatywnych skutków dla pacjenta. Powinny one obejmować m.in.:

- edukację oraz kształtowanie świadomości społecznej na temat objawów udaru mózgu, jego konsekwencji oraz profilaktyki pierwotnej (kontrola modyfikowalnych czynników ryzyka oraz promocja zachowań prozdrowotnych);

- zintegrowane i efektywne działania przedszpitalne i postępowanie wczesnoszpitalne;

- rehabilitację, edukację pacjenta i jego rodziny oraz aktywizację zawodową;

- regularną kontrolę jakości pozwalającą na poprawę funkcjonowania całego systemu i jego poszczególnych elementów.

opr. (mar)

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- **OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)**
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Wybierz najpopularniejszą jednostkę OSP!

z „Tygodnikiem Krapkowickim”

Jak co roku rozpoczynamy jeden z najbardziej popularnych plebiscytów organizowanych przez „Tygodnik Krapkowicki”, czyli plebiscyt na Najpopularniejszą Jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie krapkowickim. W ten sposób możemy wspólnie podziękować strażakom i wyróżnić ich za niewątpliwie wielki wkład w bezpieczeństwo naszego powiatu. Ich działania wielokrotnie przyczyniły się do zminimalizowania strat przy pożarach i podtopieniach. Szybkie reakcje podczas wypadków samochodowych okazują się kluczowe dla zdrowia poszkodowanych jak i dla kierowców czekających na odblokowanie zakorkowanych szos. Jednym słowem są bohaterami z naszego sąsiedztwa. Właśnie dlatego oddajmy swoje głosy na tych, którzy nieraz pokazali, jak ważna jest ich rola w społeczeństwie.

Plebiscyt odbędzie się w dwóch etapach: I etap – gminny (do 28 listopada), II etap – powiatowy (od 2 do 31 grudnia br.).

Najlepsze drużyny z poszczególnych gmin awansują do etapu powiatowego. Dla zwycięskiej trójki mamy przeznaczone nagrody rzeczowe.

Gmina Gogolin		
<i>Sms o treści tk.go po spacji numer kandydata</i>	8. OSP Ścigów 9. OSP Zielina	7. OSP Walce 8. OSP Zabierzów
Gmina Walce		Gmina Zdzieszowice
<i>Sms o treści tk.wa po spacji numer kandydata</i>		<i>Sms o treści tk.zd po spacji numer kandydata</i>
1. OSP Gogolin 2. OSP Góraźdźce 3. OSP Kamień Śląski 4. OSP Obrowiec 5. OSP Odrowąż 6. OSP Zakrzów	1. OSP Brożec 2. OSP Dobieszowice 3. OSP Grocholub 4. OSP Kromolów 5. OSP Rozkochów 6. OSP Stradunia	1. OSP Januszkowice 2. OSP Jasiona 3. OSP Krępna 4. OSP Rozwadza 5. OSP Żyrowa

Gmina Krapkowice

*Sms o treści **tk.kr** po spacji numer kandydata*

1. OSP Dąbrówka Górna
2. OSP Kórnicza
3. OSP Pietna
4. OSP Rogów Opolski
5. OSP Steblów
6. OSP Ściborowice
7. OSP Żużela
8. OSP Żywocice

Gmina Strzeleczy

*Sms o treści **tk.st** po spacji numer kandydata*

1. OSP Dobra
2. OSP Łowkowice
3. OSP Moszna
4. OSP Piszczowice
5. OSP Raclawiczki
6. OSP Smolarnia
7. OSP Strzeleczy

JAK GŁOSOWAĆ?

Numer sms:
71160 - 1 punkt (1,23zł z VAT)
72051 - 2 punkty (2,46zł z VAT)
74567 - 4 punkty (4,92zł z VAT)

Kupon z gazety (**3 punkty**) należy wysłać pod adres:
Konkurs OSP
Tygodnik Krapkowicki
ul. Sienkiewicza 9
47-300 Krapkowice

KUPON

Wybierz najpopularniejszą jednostkę OSP!

z „Tygodnikiem Krapkowickim”

GMINA _____ NR OSP _____



Więcej segregujemy, ale śmieci i tak będą droższe

Mieszkańcy gminy coraz lepiej gospodarują odpadami, ale tendencje rynkowe są nieubłagane: w kolejnych latach będą ponownie mierzyć się z rosnącymi cenami za wywóz śmieci.

Kornelia Woś – kierownik Referatu ds. Gospodarki Komunalnej i Nieruchomości Urzędu Gminy w Strzeleczyńskich – przedstawiła radnym podczas obrad komisji samorządowej (24 października) informację o stanie gospodarowania odpadami na terenie gminy. Wynikało z niej jasno, iż ilość odpadów generowanych przez mieszkańców zmniejszyła się w porównaniu do ubiegłego roku, ale jeśli by zestawili te dane z latami wcześniejszymi, widoczny byłby wzrost tego poziomu.

– Na chwilę obecną odpadów mamy mniej więcej tyle, ile w ubiegłych latach: 2206 ton – informowała Kornelia Woś. – W ubiegłym roku było to 3050 ton, w roku 2017 – 3008 ton, w roku 2014 – 2350 ton. Ilość odpadów cały czas rośnie, chociaż – moim zdaniem – nie radzimy sobie aż tak źle z segregacją. U nas funkcjonuje ten system już dosyć długo.

Dane na koniec 2018 roku wskazały, że spośród poszczególnych frakcji najwięcej wywieziono odpadów zmieszanych – 1568 ton – oraz biodegradowalnych – 695 ton (to prawie dwukrotnie więcej niż w 2014 roku, kiedy masa odpadów bio wynosiła 311 ton). Na kolejnych miejscach listy znalazły się popioły – 444 ton, śmieci suche – 170 ton, szkło – 68 ton, papier – 5 ton, odpady wielkogabarytowe – niecałe 100 ton.

Dane zebrane do końca października wskazują, że już w tej chwili niebezpiecznie zbliżamy się do wartości



Dane na koniec 2018 roku wskazały, że najwięcej wywieziono odpadów zmieszanych – 1568 ton.

z poprzedniego roku, a w kalendarzu mamy jeszcze dwa miesiące. Czy poziom wywozu odpadów przekroczy ten zeszłoroczny? Oby nie... A liczby przedstawiają się następująco: 1135 ton odpadów zmieszanych, 494 ton odpadów biodegradowalnych, 241 ton popiołu, 128 ton odpadów suchych, 50 ton szkła, 3 tony papieru, 150 ton „gabarytów”.

– Śmieci nam przybywa – wnioskuje Kornelia Woś. – Zmniejsza się ilość śmieci niesegregowanych, rośnie tych segregowanych.

Zmiany, zmiany...

W najbliższym roku gmina planuje wprowadzić szare pojemniki na popiół (ostatni wywóz w maju), a także rozpocząć odbieranie odpadów biodegradowalnych w miesiącach zimowych (jeden raz w miesiącu). To mają być kolejne kroki ku powszechnej segregacji, mające spowodować, żeby było jak najmniej śmieci zmieszanych. Taki projekt zostanie przedstawiony radnym na najbliższej listopadowej komisji i sesji.

Zmieniła się również częstotliwość odbioru odpadów z zabudowy wielorodzinnej. Przepisy nakazują teraz odbieranie ich raz na tydzień. Z posesji jednorodzinnych jest to raz na dwa tygodnie.

Ceny i tak urosną

– Rosną stawki w gospodarce odpadami – mówiła kierownik referatu. – Wiem, że niektóre gminy płacą minimum 600 złotych za odpady zmieszane. Zobaczmy, co będzie po przetargu. Na pewno będziemy musieli podnieść stawki, ale jeszcze nie wiemy ile.

Znowelizowana ustawa śmieciowa przewiduje też, że opłaty będą niższe dla mieszkańców, którzy mają przydomowe kompostowniki, w których zagospodarowują wytwarzane odpady. W związku z tym, że przepisy wymusiły na samorządach odbieranie bioodpadów w każdej ilości, najprawdopodobniej gmina wprowadzi dodatkową opłatę dla osób, które nie mają kompostowników.

(asmo)

90 lat z uśmiechem na ustach

Jadwiga Ernst, mieszkanka Łowkowic, jedna z najstarszych mieszanek gminy Strzeleczyński, obchodziła 90. urodziny.

Pani Jadwiga urodziła się 11 października 1929 r. w Nowej Wsi Prudnickiej, jako Jadwiga Wollny. Rodzicami pani Jadwigi byli Anna i Rafał.

Pani Jadwiga wyszła za mąż 20 listopada 1955 r. za Pawła Ernsta, a ślub odbył się w Gostomii. Niestety mąż Pani Jadwigi zmarł w 1970 roku. Pani Jadwiga mieszka z rodziną – synem Marcinem, synową Jolantą i wnukami Dawidem i Roksana. Jest osobą bardzo lubianą i serdeczną, receptą na długie życie jest, jak sama mówi, uśmiech i praca.

Z życzeniami, słodkościami oraz bukietem do jubilatki udał się również wójt gminy Strzeleczyński Marek Pietruszka.

Joanna Bassek



Jubilatkę odwiedził również wójt Marek Pietruszka.

Uratował życie kobiecie

Denis Harynek wykazał się bohaterską postawą, za co 30 października otrzymał od wójta list gratulacyjny.

Do zdarzenia doszło już dwa miesiące temu, ale dopiero teraz mogą dowiedzieć się o nim mieszkańcy całego powiatu. Mieszkaniec gminy Strzeleczyński – Denis Harynek – zachował zimną krew w sytuacji zagrożenia cudzego życia. Za pomocą defibrylatora przywrócił funkcje życiowe nieprzytomnej kobiecie. Podczas zeszłotygodniowej sesji rady gminy wójt Marek Pietruszka przekazał strażakowi z OSP Strzeleczyński list gratulacyjny z podziękowaniami za wzorcową postawę.

– W trakcie egzaminu na prawo jazdy kategorii C, które robił jako strażak ochotnik, zdarzyła się sytuacja, że jedna z kursantek doznała zatrzymania akcji serca – opowiadał Pietruszka. – Denis Harynek wykorzystał wiedzę, którą zdobył podczas szkolenia z podstawowej opieki zdrowotnej, i uratował jej życie.



Denis Harynek otrzymał list gratulacyjny.

Do gratulacji dołączył się również przewodniczący rady Włodzimierz Wolny, wyrażając to, co pomyślał chyba każdy mieszkaniec gminy.

– Dar życia jest najcenniejszy. Trudno go wynagrodzić, ale słowo „dziękuję” będzie chyba najodpowiedniejsze. To dla nas zaszczyt – powiedział radny.

(asmo)

Możemy już oglądać zabytkowe nagrobki

Na Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, kiedy na cmentarzu w Strzeleczyńskich gromadziło się najwięcej ludzi, było już gotowe lapidarium, nad którym od sierpnia pracowała grupa mieszkańców zrzeszona w Lokalnej Grupie Historycznej.

Lapidarium to miejsce, w którym są zgromadzone kamienne fragmenty rzeźb, nagrobków lub zabytkowych budowli. Miłośnicy historii wiedzieli, że na terenie cmentarza parafialnego znajduje się wiele nagrobków, które nie są utrzymywane przez rodziny, często przeznaczone do rozbiórki, pochodzące z XIX i początku XX wieku, a które świadczą o historii i tożsamości miejscowości. Aby uchronić je przed rozbiórką i zniszczeniem, a jednocześnie pokazać mieszkańcom wynikającą z nich wielokulturowość miejscowości, Lokalna Grupa Historyczna postanowiła za zgodą proboszcza utworzyć lapidarium.

Dzięki takiemu uzasadnieniu stowarzyszeniu udało się uzyskać dotację z programu Działaj Lokalnie. Fundusze



Tu krzyże i nagrobki czekają jeszcze na montaż. Już następnego dnia zaopiekowali się nimi mieszkańcy Strzeleczyński.

pozwoliły sfinansować m.in. budowę chodnika, przy którym stoją pomniki.

W ciągu kilku miesięcy pasjonaci uratowali od zapomnienia 16 płyt nagrobnych i krzyży. Najpierw je opisali i wyczyścili, następnie trzeba było przeprowadzić prace budowlane i ustawić je pod murem cmentarza.

To w czynie społecznym mieszkańcy robili 25 października.

Realizacja idei miała być również odpowiedzią na prośby mieszkańców, aby w jakiś sposób zabezpieczyć przed zniszczeniem ostatnie przedwojenne nagrobki na cmentarzu.

(asmo)

Będzie się działo

Listopad mieszkańcy gminy - zarówno ci młodszy, jak i starsi - spędzą pod znakiem wydarzeń kulturalnych.

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczyńskich organizuje warsztaty teatralne, które odbędą się w środę 6 listopada. Poprowadzą je aktorzy Teatru Kokon z Krakowa. Wezmą w nich udział uczniowie szkół w Zielinie i Komornikach.

11 listopada odbędą się tradycyjne obchody Świętego Marcina na rynku w Strzeleczyńskich. Podczas wydarzenia przeprowadzona zostanie zbiórka charytatywna na

rzecz Anny Uliczki z Zieliny, o której chorobie pisaliśmy w poprzednich numerach „Tygodnika Krapkowickiego”. Tego samego dnia odbędzie się promocja książki o dziejach parafii Strzeleczyński. Jej autorami są Gertruda Kurpiela i ks. Jan Buhl.

22 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczyńskich zaprosi najmłodszych na przedstawienia teatralne, które zaprezentują

aktorzy teatru Duet z Krakowa. O godz. 9.30 dzieci zobaczą „Rumcajsa” w szkole w Zielinie, a o 11.00 – „Przyjaciół” w domu kultury w Raclawicach.

Znamy już datę promocji najnowszej książki Roberta Hellfeiera na temat smolarskiej dzwonnicy. Odbędzie się ona 15 grudnia. O tym wydarzeniu będziemy jeszcze przypominać.

(asmo)

Erasmus+ dla uczniów

Realizacja programu Erasmus+ rozpoczęła się od wizyty przygotowawczej w Portugalii.

W dniach 16-18 października 2019 r. nauczyciele Zespołu Szkół im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach brali udział w spotkaniu nauczycieli i koordynatorów projektu „Information Technology for Citizenship and Democracy” w Maia w Portugalii. Spotkanie miało na celu skoordynowanie działań podczas realizacji zadań w każdym państwie.

Gospodarzem i organizatorem spotkania była szkoła Agrupamento de Escolas do Castelo da Maia z Portugalii. Maia to miasto położone na północ od Porto, idealnie z nim skomunikowane linią metra. Placówka do której trafiliśmy liczy 2500 uczniów i tworzy coś na kształt zespołu szkół, w której uczą się uczniowie klas podstawowych, zawodowych i liceum. W projekcie „Information Technology for Citizenship and Democracy” biorą udział szkoły z: Chorwacji - Prirodoslovna Skola ze Splitu, Francji - Lycée Louis Audouin Dubreuil z Saint Jean d'Angely oraz z Polski - Zespół Szkół im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach. Celem projektu jest wymiana doświadczeń w zakresie wykorzystania metod informatycznych w dydaktyce



Nauczyciele Zespołu Szkół im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach brali udział w spotkaniu nauczycieli i koordynatorów projektu.

oraz jej wpływ na szerzenie idei demokracji i tolerancji w Europie. Podczas krótkiego pobytu w Portugalii poznaliśmy system edukacji w tym kraju. Wbrew obiegowym opiniom szkolnictwo portugalskie jest bardzo dobrze dofinansowane. Szkoły mają swoje stołówki, sale kinowe, liczne pracownie specjalistyczne, obiekty sportowe i kulturalne. Każda lekcja trwa 90 min., zajęcia z chemii czy

fizyki odbywają się w grupach do kilkunastu uczniów. Oczywiście jest wiele podobieństw z polskim systemem między innymi lekcje wf-u dla wielu grup odbywają się jednocześnie. Szkoły są bardzo nowoczesne, nastawione na rozwój kompetencji i umiejętności. W czasie sesji warsztatowych wypracowaliśmy min. szczegółowy plan realizacji projektu, uzgodniliśmy terminy wymiany uczniów, zasa-

dy uczestnictwa, zadania jakie mają wykonać poszczególne szkoły w trakcie trwania projektu, narzędzia, które każda szkoła musi wdrożyć w swoich działaniach edukacyjnych podczas realizacji projektu i promować je wśród swoich pracowników. Wybraliśmy kilka aplikacji i programów dla wszystkich krajów projektu, które mają zastosowanie w czasie lekcji, mogą służyć jako forma pracy domowej,

pracy w grupie czy podczas samodzielnej nauki. Każdy kraj przygotował szkolenie dla pozostałych uczestników projektu na przykład: jak skutecznie wykorzystać platformy Erasmus+ - eTwinning, Twinspace czy Europas? Jak skorzystać podczas lekcji z programów i aplikacji takich jak: Edupuzzle, TedEx, Framaforms, Class Dojo, Socrative, Padlet, Quizlet i Kahoot. Tworząc prezentacje

nauczyciele zobowiązani byli wykorzystać narzędzia TIK. To był niezwykle wyczerpujący czas. Pobyt w Portugalii to nie tylko sesje warsztatowe i zdobywanie wiedzy i umiejętności związanych bezpośrednio z prowadzeniem zajęć lekcyjnych, to przede wszystkim poznanie bogatej kultury i historii Portugalii. Udało nam się zwiedzić dwa przepiękne miasta - Maia i Porto. Poznaliśmy ludzi ich życie codzienne, spróbować tradycyjnych dań kuchni portugalskiej, nauczyliśmy się regionalnych tańców. Nasi partnerzy wysoko postawili poprzeczkę, doskonale zorganizowali wizytę przygotowawczą, zarówno pod kątem szkoleniowym jak i poznawczym. Wróciliśmy do Polski wyposażeni w niezbędną wiedzę i narzędzia. Przed nami proces rekrutacji uczniów, którzy w następnych latach będą reprezentowali naszą szkołę podczas wizyt w państwach uczestniczących w projekcie. Nauczyciele wezmą udział w licznych szkoleniach i lekcjach otwartych. Przed nami niezwykle pracowity okres.

(ZS Kilińskiego)

Wieści z „Tuwima”



Zadowoleni i wdzięczni po zajęciach sportowych.

Zajęcia fitness w siłowni

29 października starsi uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach razem z wychowawcami i opiekunami udali się na zajęcia fitness do zaprzyjaźnionego klubu fitness w Krapkowicach. Stało się już tradycją, że co roku mogą

uczestniczyć w zajęciach. Aneta Niespodzińska razem z instruktorem Magdą Dygan zorganizowały zajęcia ruchowe. Jak każde zajęcia sportowe rozpoczęły się rozgrzewką i lekkim truchtem aby dostatecznie rozgrzać mięśnie. Każdy ćwiczył na miarę swoich możliwości. Były podskoki, wymachy ramion, ćwiczenia z piłką

w parach. Pomimo wysiłku wszyscy chętnie wykonywali ćwiczenia. Na zakończenie zajęć uczniowie podziękowali pani Magdzie za wspólną zabawę i przygodę, a w dowód wdzięczności przekazali ręcznie wykonane przez nich korale i ekologiczne mydélko ze szkolnej mydlarni.

Zrobili ponad 200 kotylionów

Uczniowie naszej szkoły pod kierunkiem Renaty Kozioł ze Stowarzyszenia Twórców i Artystów Pasja i Marioli Grabowicz wykonali ponad dwieście kotylionów, które zostaną przekazane do Starostwa Powiatowego w Krapkowicach na Święto



Uczniowie wycinali wstążki.

Niepodległości. Kotyliony zostały wykonane z materiału. Uczniowie odmierzając wstążki, ćwiczyli motorykę małą i przy tej pracy mieli też okazję kształtować w sobie postawy patriotyczne.

Pamiętamy o zmarłych

Tuż przed uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym uczniowie pamię-

tali o zmarłych. W szkole odbywały się lekcje poświęcone świętu zmarłych, a uczniowie starszych klas wraz z wychowawcami i opiekunami odwiedzili krapkowickie cmentarze, gdzie zapalono znicze na grobach swoich bliskich i zmarłych nauczycieli, którzy niegdyś pracowali w naszej szkole.

(ZSS w Krapkowicach)

Z wizytą w zdzieszowickiej koksowni

Zespół Szkół w Zdzieszowicach współpracuje z firmą Arcelor Mittal Poland już od wielu lat. Jednym z elementów współpracy są wizyty studyjne w zdzieszowickiej koksowni.

W takiej wizycie uczestniczyli w ubiegłą środę uczniowie klasy pierwszej technikum, kształcący się w zawodzie technik-spedytor.

Co robili i czego dowiedzieli się przyszli spedytory w zdzieszowickiej koksowni? Zaczniemy od początku. Do produkcji koksu niezbędny jest węgiel, który transportowany jest do koksowni w Zdzieszowicach z różnych stron świata transportem kolejowym. W ciągu jednego dnia koksownia może przyjąć do 25 tys. ton tego surowca. Składy pociągów liczące kilkadziesiąt wagonów wjeżdżają na teren koksowni i należy je rozładować. Jak to zrobić? Każdy wagon to ogromny ciężar! I jest na to sposób – tzw. wywrot. Wagony na wydziale węglowni przepychane są pojedynczo do specjalnie przygotowanej „instalacji” oraz obracane do góry nogami. Puste wagony grawitacyjnie przejeżdżają dalej, a rozładowany węgiel taśmociągami transportowany jest na hałdy. Stamtąd kolejne przenośniki taśmowe trans-



Takie wizyty są cennym doświadczeniem dla uczniów.

portują go do dalszej obróbki. Przyglądając się pracy taśmociągów uczniowie uzmysłowili sobie znaczenie transportu przesyłowego dla gospodarki krajowej, a także światowej.

Drugim punktem wycieczki była wizyta w jednostce straży pożarnej.

Samochody, ciężki sprzęt ratujący życie, armatki wodne i inne wyposażenie zrobiły na młodzieży ogromne wrażenie. Jak się okazało praca strażaka nie wygląda tak jak w filmach amerykańskich. Sam sprzęt, który strażak zakłada na siebie do akcji waży kilkanaście

kilogramów. Do tego butla z tlenem, specjalny kombinezon chroniący przed wysokimi temperaturami i sprzęt gaśniczy. Bez tężyzny fizycznej się nie obejdzie. Oczywiście nieodzownym elementem pokazu sprzętu gaśniczego jest tzw. ślizg, czyli zjazd na rurze. Kilko-

uczniów miało okazję przymierzyć odzież strażacką. Dowiedzieli się także, że aby zostać zawodowym strażakiem należy ukończyć szkołę średnią i szkołę strażacką, gdzie na jedno miejsce jest kilkudziesięciu chętnych.

Oczywiście wycieczka nie mogła się odbyć bez kursu BHP. Jak widać nauka może przybierać różne formy, a wizyty w przedsiębiorstwach uczą teorii i praktyki a także bezpiecznych zachowań w środowisku pracy.

ArcelorMittal Poland to jeden z największych na świecie potentatów na rynku stali. Oddziały spółki zlokalizowane są w Chorzowie, Dąbrowie Górniczej, Krakowie, Sosnowcu, Świętochłowicach i Zdzieszowicach. Oprócz tego jest największym producentem koksu w Europie. To właśnie koksownia w Zdzieszowicach zapewnia hutom ArcelorMittal odpowiedni surowiec do produkcji stali.

Stal wyprodukowaną w oddziałach spółki można znaleźć w nowo otwartej

linii warszawskiego metra, czy w wiszącym moście w Rzeszowie, a co szósty samochód na świecie zawiera stal wyprodukowaną w tej firmie. W ArcelorMittal swoje miejsce znajdują również absolwenci Zespołu Szkół w Zdzieszowicach, o czym uczestnicy przekonali się osobiście podczas wizyty.

Takie przedsięwzięcia jak wizyty studyjne w firmach są bardzo cennym doświadczeniem dla uczniów. Są okazją, aby poznać bliżej firmę oraz pracujące tam osoby i przyjrzeć się środowisku w jakim pracują. Podczas spotkania pracownicy opowiadają o swojej pracy i dzielą się doświadczeniami. Jest to też okazja dla uczniów do poznania potencjalnego miejsca odbywania przyszłych praktyk zawodowych czy staży zawodowych.

Dziękujemy bardzo zarządowi firmy ArcelorMittal za możliwość bezpośredniego poznania Firmy.

(ZS w Zdzieszowicach)

Spotkanie misjonarza z młodzieżą „Zamku”

Miesiąc październik 2019 roku został ogłoszony przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym w kościele katolickim. „Ochrzczeni i posłani”- tak brzmi hasło tego nadzwyczajnego miesiąca. Słowa z Ewangelii św. Marka: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15) pobudziły do działania nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.



Uczniowie udekorowali klasy.

Szkolne Koło Caritas i uczniowie przygotowali kiermasz, wystawy sztuki Afrykańskiej, opracowali gazetkę misyjną oraz udekorowali klasy i aulę szkolną.

25 października przybył do naszej szkoły ojciec Emmanuel Noufe ze zgromadzenia Misjonarzy Afryki na zaproszenie katechety ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach Jacka Klose. Ojciec pochodzi z Burkina Faso, państwa w Afryce Zachodniej. Ojciec mi-

sjonarz opowiadał młodzieży na lekcjach o swoim doświadczeniu powołania do kapłaństwa, o życiu we wspólnocie międzynarodowej i różnych przygodach w czasie misji, o pracy w szpitalu, wśród ludzi chorych i cierpiących, a także o sytuacji dzieci i młodzieży w Mali, Burundi, Zambii i Kongu, gdzie pracował. We wspólnocie Ojców Białych jest już 18 lat, zna 8 języków i obecnie od 2,5 roku mieszka w jedynej wspólnocie Ojców Białych w Polsce w Natalinie pod Lubli-

nem. Na lekcjach można było nauczyć się kilku słów w języku lingala, oraz piosenki w języku swahili – języka z rodziny bantu, który jest używany w Afryce Środkowej i Wschodniej. Uczniowie poznali muzykę i słowa piosenki Asante sana Jezusa moyoni, co oznacza w dosłownym tłumaczeniu: „dziękuję bardzo Jezus w moim sercu”.

Spotkanie w auli i różaniec w kościele

Szczególnym dniem był wtorek 29 października, kiedy



Ojciec Emmanuel opowiedział m.in. o życiu we wspólnocie międzynarodowej.

uczniowie mogli spotkać się z ojcem Emmanuelem w auli i posłuchać jego opowieści o głoszeniu Dobrej Nowiny. W ramach spotkania w auli uczniowie klasy 4PE T i 3LE T zatańczyli do piosenki Shakiry „Waka Waka”. Po spotkaniu młodzież Szkolnego Koła Caritas przyniosła wykonany przez siebie różaniec z balonów (w 5 kolorach symbolizujących kontynenty: czerwony Amerykę, zielony Afrykę, biały Europę, żółty Azję, niebieski Australię i Oceanie). Następnie

wraz z księdzem proboszczem Krzysztofem Pustelakiem i ojcem Emmanuelem Noufe w kościele pw. św. Mikołaja w Krapkowicach wspólnie odmówili różaniec za misję i ludzi na wszystkich kontynentach, a na zakończenie wręczyli uzbierane z kiermaszu pieniądze ojcu misjonarzowi, który przekaze je na dom dziecka w Lusace.

Cały tydzień misyjny korytarze szkoły wypełniał zapach wypieków, ciasta i innych smakołyków, które przygotowali

uczniowie oraz kawy misyjnej prosto z Etiopii. Została przygotowana wystawa przedmiotów kultury i sztuki afrykańskiej i prezentacja batików z Afryki Wschodniej.

Wszystkim uczniom, nauczycielom i wychowawcom, dyrekcji, wolontariuszom, SKC, grupie misyjnej uczestnikom i gościom serdecznie dziękujemy.

Jacek Klose



Za bilety płacą więcej

Problem połączeń autobusowych w gminie wciąż jest aktualny. Tym razem chodzi o podwyżki cen biletów.

W minionym tygodniu zgłosił się do nas jeden z Czytelników (dane do wiadomości redakcji), którego syn dojeżdża do szkoły do Kędzierzyna-Koźla.

- Cieszymy się, że nasze dzieci mogą znowu dojeżdżać do szkół autobusami, był to dla nas duży problem, gdy połączenia zlikwidowano – mówił czytelnik. – Martwią nas jednak comiesięczne podwyżki cen biletów – od września miało to miejsce już dwa

razy. Za każdym razem bilet miesięczny jest droższy o ok. 10 zł. Podobno pani w kasie powiedziała, że ma to związek z dodatkowymi kursami, które zostały uruchomione.

Z zapytaniem w tej sprawie zwróciliśmy się do wójta Marka Śmiecha.

- We wrześniu bilety były o połowę tańsze niż w czerwcu u poprzedniego przewoźnika – odpowiada. – Co miesiąc linie są modyfikowane i GTV

Bus nie wiedząc, jakie będzie obłożenie, zmienia ceny biletów, które i tak są dużo tańsze niż w poprzednim roku szkolnym. A wiadomo, że firma nie może dokładać do interesu. Kursów jest też więcej niż na początku roku szkolnego. Biorąc pod uwagę liczbę tych kursów i ilość pasażerów, obłożenie maleje, więc koszty są większe. Ale zaletą jest to, że czas oczekiwania na autobus jest krótszy.

(madzia)

Są chętni do działania w młodzieżowej radzie

W poniedziałek 28 października odbyło się spotkanie organizacyjne z kandydatami do Młodzieżowej Rady Gminy Walce. Zainteresowanych działaniem w radzie jest 20 osób, a miejsc - 15. Wybory odbędą się we wtorek 12 listopada.



Kandydaci do rady uczestniczyli w spotkaniu organizacyjnym.

Podczas spotkania organizacyjnego poruszono najważniejsze zagadnienia związane z funkcjonowaniem młodzieżowej rady. Z kandydatami spotkała się Izabela Waloszek, pracownik urzędu gminy, która będzie sprawować funkcję opiekuna kształtującego się organu doradczego.

- Cieszy nas fakt, że młodzież chce pracować oraz angażować się w życie lokalne gminy – mówi Izabela Waloszek. – Już na pierwszym spotkaniu kandydaci zadawali pytania, co mogą opracowywać oraz czy mogą zorganizować jakieś przedsięwzięcia dla młodzieży.

Dzięki działaniu rady chłopcy i dziewczęta będą mogli rozwijać kluczowe umiejętności obywatelskie oraz zyskają przekonanie, że lokalne sprawy publiczne są ważne i godne ich uwagi.

Utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy Walce zostało uchwalone przez rajców

podczas sesji 25 września. Będzie ona miała charakter konsultacyjny. W skład organu wejdzie 15 członków, jego kadencja będzie trwała 2 lata. Celem działania rady jest między innymi upowszechnianie idei samorządowej wśród młodzieży, zwiększanie aktywności młodych ludzi, kształtowanie i utrwalanie wśród nich postaw demokratycznych oraz wyrabianie umiejętności podejmowania decyzji w określonych obszarach zagadnień, zapewnienie uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym, reprezentowanie interesów młodzieży wobec organów samorządu gminnego, samorządów uczniowskich oraz władz oświatowych, działanie na rzecz ochrony praw ucznia czy działanie na rzecz integracji i współpracy środowisk młodzieżowych.

Młodzieżowa rada będzie realizować swoje cele m.in. poprzez uczestnictwo swoich delegatów w obradach Rady

Gminy Walce oraz jej komisji, zgłaszanie wniosków do rady gminy, konsultowanie projektów uchwał, inicjowanie działań dotyczących młodzieży w gminie, współpracę z gminnymi jednostkami organizacyjnymi w zakresie organizacji młodzieżowych imprez, promowanie oraz inspirowanie młodzieżowej twórczości artystycznej, działalności naukowej, sportowej czy charytatywnej.

Rada będzie się składać z prezydium (przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz), komisji rewizyjnej i pozostałych komisji. Obrady będą się odbywały przynajmniej raz na kwartał.

Wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Walce zaplanowano na wtorek 12 listopada. Na kolejnej sesji rady gminy odbędzie się zaprzysiężenie młodzieżowych rajców.

(madzia),
fot. gmina Walce

Przeegrali z wiceliderem

W niedzielę 27 października drużyna młodzików LZS Walce rozegrała wyjazdowy mecz z wiceliderem tabeli, ekipą RTS Odra Kędzierzyn-Koźle w ramach IX kolejki grupy VII Ligi Młodzików. Tym razem nie udało się wygrać - nasi ulegli 0:3.



Chłopcy zajmują 3. miejsce w tabeli.

Pomimo ambitnej gry naszego zespołu, od początku można było wyczuć, to nie jego dzień, tymczasem rywalom wychodziło niemal wszystko. Drużyna LZS-u Walce wystąpiła w składzie: Marcel Lipka, Franek Nowak, Fabian Pawlik, Damian Galant, Łukasz Rudek, Janek Golomb, Łukasz Rinke, Kacper Faszynka, Oskar Wi-

śniewski, Milan Nossol, Oliver Galowy, Paweł Polanik. Trener: Tomasz Nowak.

Wynik tego spotkania nie zmienia faktu, że chłopcy w rundzie jesiennej radzą sobie świetnie i zajmują w tabeli znakomite 3. miejsce. Ostatni mecz rundy jesiennej został rozegrany w poniedziałek 4 listopada (już po zamknięciu składu tego

numeru). LZS Walce zmierzył się z drużyną KS Cisowa Kędzierzyn-Koźle. Już wiadomo, że awans do rozgrywek makroterytorialnych wywalczyły drużyny UKS Spiders Krapkowice i RTS Odra Kędzierzyn-Koźle.

(madzia), fot. Facebook
Grupa sportowa LZS Walce - Kromotów - MIRO

Chciałby spędzić święta w domu

Wszyscy z pewnością pamiętają akcję szukania dawcy szpiku dla małego Olivera z Walce. W akcji wzięło udział wiele osób i w styczniu udało się znaleźć genetycznego bliźniaka. Teraz przed chłopcem ostatni etap leczenia.



Oliver chce zostać strażakiem.

Oliver wraz z rodzicami Anetą i Markiem oraz rodzeństwem mieszka w Walcach. Siostra Laura to jego najlepszy kompan w zabawach. Chłopczyk lubi pomagać tacie w majsterkowaniu, bawić się w ogrodzie i jeździć na rowerze. Jego ulubioną zabawką jest wóz strażacki, bo w przyszłości sam chce zostać strażakiem.

O tym, że Oliver choruje na białaczkę limfoblastyczną, jego rodzice dowiedzieli się w październiku 2018 r.

Żeby wyzdrowieć, konieczny okazał się przeszczep od niespokrewnionego dawcy. Wtedy też ruszyła wielka akcja poszukiwania dawcy szpiku. Zostały zorganizowane akcje, podczas których można było się zarejestrować w bazie, m.in. w domach kultury w Walcach i Krapkowicach. 12 stycznia udało się znaleźć odpowiednią osobę. Obecnie Oliver przyjmuje chemię, a po jej zakończeniu będzie miał przeszczep. Teraz czekają go ostatnie dawki chemii i

jest to duże wyzwanie, gdyż organizm chłopca jest osłabiony. Oliver bardzo chciałby spędzić święta Bożego Narodzenia w domu, więc wszyscy trzymamy kciuki i życzymy mu tego.

Każdy z nas może wesprzeć leczenie chłopca, przekazując na ten cel 1% podatku. Nr KRS to 0000248546, a cel szczegółowy – Oliver Stais.

(madzia), fot. Facebook
Strażak Oliver

Czy psy będą mogły biegać bez smyczy?

Radni miejscy ostatnio bardzo długo i emocjonalnie dyskutowali nad umożliwieniem właścicielom psów puszczenia czworonogów bez smyczy. Obowiązek trzymania ich na uwięzi wprowadzają przepisy ogólnopolskie, jednak w gminnym regulaminie miałyby się znaleźć zapis dopuszczający ich wypuszczanie, ale tylko w sytuacji bezwzględnej kontroli opiekuna.

Sprawa była tak kontrowersyjna, że nie zostały podjęte żadne decyzje, a dyskusja będzie toczyć się dalej. Burzliwa wymiana zdań podczas ostatniej sesji rady miejskiej (30 października) rozpoczęła się od zupełnie błażej sprawy. Pewien mieszkaniec Zdzeszowic napisał petycję, w której prosił o zmianę jednego punktu gminnego regulaminu utrzymania czystości i porządku. Chodziło o to, aby nie nakładać na mieszkańców obowiązku utrzymywania czystości na własnych posesjach. Kiedy urzędnicy zaczęli poprawiać regulamin, znaleźli inny zapis, który – ich zdaniem – wykracza poza uprawnienia gminy.

– Dotyczyło to rozszerzenia ustawy o ochronie zwierząt, która – jak się okazało – nie nakłada obowiązku prowadzenia psów na smyczy, co zostało potwierdzone m.in. wyrokiem sądu administracyjnego w Olsztynie, więc zapis tego podpunktu regulaminu też zmieniliśmy – relacjonował Adrian Zimerman z Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Zdzeszowicach. – Długo dyskutowaliśmy na ten temat na komisji spraw społecznych. Sprawdzaliśmy, jak ten zapis wygląda w innych regulaminach, które są uchwalane na terenie województwa

opolskiego. Potwierdza to regulamin uchwalony w Opolu, Baborowie i dalej w Kłodzku.

Komisja społeczna negatywnie zaopiniowała ten punkt projektu uchwały. Zapis brzmi bowiem: „Zwolnienie zwierząt domowych z uwięzi dopuszczalne jest w sytuacji, gdy właściciel ma możliwość sprawowania kontroli nad ich zachowaniem, natomiast psy ras uznawanych za agresywne lub psy w inny sposób zagrażające otoczeniu należy prowadzić na smyczy oraz dodatkowo w nałożonym kagańcu” (rozdział 3, paragraf 8.2.1).

Narazamy bezpieczeństwo mieszkańców!

Radny Mirosław Hankus był zdecydowanie przeciwny takiemu sformułowaniu przepisu.

– Myślę, że chodzi o to, że w każdym momencie możemy psa spuścić – interpretował radny. – Takim zapisem nie zapewniamy bezpieczeństwa ani naszym mieszkańcom, ani psom, dlatego że zwierzę biegające wolno po ulicy może nam wpaść pod samochód. Ja sobie nie wyobrażam, że gdy wychodzę na ulicę, koło mnie biega wolno jakiś duży pies. Moim zdaniem powinniśmy jeszcze raz podejść do tego regulaminu.

Koledze wtórował radny Józef Wilczek:

– Jako rajcowie tego miasta mamy wpływ na utrzymywanie porządku na jego terenie. Tymczasem dostajemy projekt, który nie zapewnia normalnego bezpieczeństwa mieszkańcom gminy.

Bezpieczeństwo zapewniają inne przepisy

Radca prawny Elżbieta Mikitów-Pakura wyjaśniła radnym, że są co najmniej trzy inne przepisy ogólnokrajowe, które to bezpieczeństwo zapewniają. Są to dwa zapisy z kodeksu wykroczeń i jeden zapis z ustawy o ochronie zwierząt. Kodeks wykroczeń wskazuje, jakich kar może oczekiwać właściciel, jeśli „nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia”, oraz osoba, która celowo drażni psa, doprowadzając „zwierzę do tego, że staje się niebezpieczne”. Radczynie przywołała również fragment ustawy o ochronie zwierząt: „Zabrania się puszczenia psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna”.

Elżbieta Mikitów-Pakura starała się zwrócić uwagę radnych na to, że nowym zapisem

w regulaminie wcale nie lekceważą bezpieczeństwa mieszkańców. Mało tego – gminne regulaminy muszą (!) wprowadzać możliwość odstąpienia (w szczególnych przypadkach) od obowiązku wyprowadzania psów na smyczach i w kagańcach. Potwierdza to wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Kiedy można puścić psa wolno?

Jakie są zatem owe szczególne przypadki, kiedy pies może zostać spuszczone z uwięzi?

– Nie w każdej sytuacji zwierzę powinno być trzymane na smyczy – wyjaśniała radczynie. – Ustawodawca uzasadnia to kwestiami humanitarnego traktowania zwierząt. Ze względu na wiek czy choroby wyklucza się, aby wszystkie musiały chodzić na smyczy. Współczesna technologia zna elektroniczne obroże, które powodują, że zwierzę da się kontrolować w inny sposób. Kolejny sposób to metody szkolenia. Wyszkolony pies, nawet jeśli należy do rasy uważanej za agresywną, nie musi stanowić zagrożenia.

Co zatem oznacza zapis w regulaminie?

Z tego zapisu wynika, że generalnie zwierzę powinno być na uwięzi, ale zostaje otwarta

furtka dla właściciela, który ma możliwość kontrolowania zachowania czworonoga. Tu właśnie mówimy o szkoleniach, elektronicznych obrożach czy chorobach. To wyjątek od ogólnej reguły, która jest taka, że psy należy trzymać na smyczy. Na przykład, jeśli ktoś panuje nad nieagresywną rasą, może puścić takiego psa wolno. Właściciel powinien mieć kontrolę nad zwierzęciem. Jeśli ktoś nie ma kontroli nad psem w postaci wyszkolenia czy elektronicznej obroży, nie może puścić go wolno.

– Kodeks wykroczeń wprowadza zakaz puszczenia zwierząt wolno, ale nie możemy go tu powieścić, więc wprowadzamy jedynie to odstępstwo – wyjaśniała Mikitów-Pakura. – Kodeks wykroczeń jest normą, która nas chroni, ale nie przenosimy jej do naszego regulaminu.

Kto poniesie odpowiedzialność za wypadek?

Radna Ewa Schweda podzielała wątpliwości swoich przedmówców:

– Może się tak zdarzyć, że za miesiąc przyjdzie matka z pogryzionym małym dzieckiem i ktoś stwierdzi, że panował nad zwierzęciem, które było bez smyczy, a ono i tak uciekło. Jaką poniesiemy za to

odpowiedzialność? Czy będziemy się sugerować tym zapisem? Jak to wytłumaczymy?

– To nie rada miejska ponosi za to odpowiedzialność – odpowiedziała radczynie. – Żadne zwierzę, które stanowi zagrożenie, nie może być puszczone wolno. Takie są ogólne przepisy. Rada nie ponosi odpowiedzialności za działania właściciela. Ustalamy jedynie reguły, na podstawie których można zwolnić zwierzę z uwięzi. Nie wprowadzamy zasady, w myśl której każde zwierzę może chodzić wolno.

– Mnie osobiście to nie przekonuje – mówiła dalej Ewa Schweda. – Mam psy i mogę stwierdzić, że one przybiegną na gwizdnięcie, ale to nie jest prawda. W większości psy nie są szkolone, a każda smycz jednak trochę chroni drugiego człowieka.

Czym innym są przepisy, a czym innym – ludzka odpowiedzialność. Radni nie chcą jednak przykładać ręki do tego, aby te dwie kwestie zlały się w jedno, dlatego większością głosów zdecydowali, aby ten problem jeszcze raz przedyskutować. Projekt nowego regulaminu został zdjęty z sesji i można się spodziewać, że temat powróci na kolejnych obradach.

(asmo)

Dwa języki od najmłodszych lat

W przedszkolu nr 6 w Zdzeszowicach dzieci będą uczyły się dwujęzycznie. Dodatkowym językiem, którym będą się posługiwać, będzie angielski. Nie ma być on traktowany jako obcy, ale równorzędny. – W dzisiejszych czasach znajomość języków to podstawa – mówi dyrektorka placówki.

Nauczyciele z przedszkola nr 6 nie po raz pierwszy będą się stykać z dwujęzycznością.

– W poprzednich latach wprowadzaliśmy zagadnienia dwujęzyczności według własnej koncepcji. Była to jedna lekcja na tydzień – informuje dyrektor Renata Szymik.

Tym razem dzieci ze Zdzeszowic będą obcować z dwoma językami za sprawą programu „Dwujęzyczna Opolszczyzna”, który w wielu przedszkolach województwa wprowadzi Aglomeracja Opolska. 28 października rodzice i nauczyciele spotkali się Anną Śliwą – koordynatorką projektu – aby dowiedzieć się, w jaki sposób ma się odbywać wprowadzanie dwujęzyczności.

Co ważne i co warto podkreślić, zajęcia będą realizowane poza podstawą programową wychowania przedszkolnego. Nauczyciele otrzymają scenariusze zajęć, które będą prowadzić w godzinach popołudniowych pracy przedszkola, przez jedną godzinę dziennie.

Będą miały one charakter zabawy. Nauczyciele będą wykorzystywać filmiki i piosenki, dzieci poznają słownictwo, a następnie



W nauce pomagają maskotki, które są bohaterami filmów i piosenek.

Dla dzieci i dla nauczycieli

kontekstowe używanie zwrotów. W nauce pomogą również maskotki, które są postaciami w filmikach. W piosenkach lektorki będą zwracać uwagę na poprawną wymowę, w ćwiczeniach pisemnych – na utrwalanie słownictwa i rozwój percepcji wzrokowo-ruchową. Podobne zajęcia odbywały się, kiedy przedszkole wprowadzało dwujęzyczność na własny rachunek.

Zajęcia dwujęzyczne są finansowane z funduszy europejskich, dlatego wszystkie przedszkola, które będą je realizowały, dostały pomoce dydaktyczne. Placówka w Zdzeszowicach otrzymała m.in. głośniki, tablety, maskotki, dywany edukacyjne, teatrzyk, regał, pacynki, zestaw ogrodniczy (ziemia, konewki, nasiona, skrzynki) czy zestaw instrumentów muzycz-

nych. Do tego – rzecz jasna – zeszyty ćwiczeń dla dzieci i słowniki dla nauczycieli oraz licencje na wykorzystywanie nagrań i filmów.

Program „Dwujęzyczna Opolszczyzna” daje możliwość nie tylko rozwijania zdolności językowych najmłodszych, ale pozwala rozwinąć się również dorosłym. Trzy nauczycielki z przedszkola nr 6 rozpoczęły studia podyplomowe na kierunku wspomaganie rozwoju i eduka-



Dzieci chętnie biorą udział w zajęciach.

cji osób z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera. Ponadto wychowawcy będą uczestniczyć w 4 szkoleniach związanych ze wspomaganie dzieci z problemami intelektualnymi.

Reakcje dzieci i rodziców

Jak mówi dyrektor Renata Szymik, dostępne materiały z dwujęzyczności są ciekawe, dobrze dopasowane do poziomu dzieci, dlatego dzieci chętnie biorą udział w zajęciach. Maskotki i pacynki (postacie z filmików) są

kojarzone pozytywnie z zabawami w języku angielskim.

– Rodzice również są zadowoleni z programu – mówi pani dyrektor. – Większość z nich ma świadomość korzyści, jakie płyną ze znajomości języka angielskiego we współczesnym świecie. W domu mogą dalej wykorzystywać filmy i piosenki z przedszkola, dlatego taka edukacja jest spójna i daje lepsze efekty.

Realizacja projektu planowana jest na 2 lata.

(asmo)

Paweł Kampa stanął na czele powiatowych struktur SLD

SLD w Opolu łączy się z powiatem opolskim w jedną strukturę, której szefować będzie Paweł Kampa. Przyśłość partii chce oprzeć przede wszystkim na osobach młodych, które do tej pory angażowały się w swoich lokalnych społecznościach, ale niekoniecznie w samych strukturach SLD.

- Moim zamierzeniem jest zachęcenie nowych ludzi do działania i wspieranie ich za pomocą dostępnych partii instrumentów organizacyjnych, logistycznych i finansowych, by wyrosli z nich lokalni liderzy, którzy w perspektywie czterech lat zasłużą na zaufanie mieszkańców – mówi dotychczasowy sekretarz partii Paweł Kampa. - Mam na to pomysł i wiem, jak to zrobić. Zwracam się więc do osób chętnych do spróbowania swoich sił w działaniu, by włączyli się w odbudowę lewicy w mieście i powiecie, zapraszamy też do kontaktu z nami.



Paweł Kampa dotychczas sprawował funkcję sekretarza wojewódzkich struktur SLD.

Organizacja SLD w Opolu oparta była dotychczas na doświadczonych działaczach. Paweł Kampa przyznaje, że lewica ma za sobą ciężki okres, ale po powrocie w ławy sejmowe, ma też wielką szansę na odbudowę struktur.

- Doświadczeni działacze dostrzegli konieczność otwarcia się na nowych ludzi, a to możliwe tylko jest poprzez przekazanie sterów nowemu, młodszemu pokoleniu. Taka zmiana oczekiwana była w samej organizacji już od lat, a teraz nadszedł czas na głębsze zmiany – te personalne, oparte na ludziach bez bagażu

poprzedniego ustroju oraz te strukturalne – umożliwienie oddziaływania reprezentantów lokalnych społeczności na politykę organizacji poprzez umocowanie ich w Radzie Miejskiej SLD w Opolu. Takie sprzężenie zwrotne w mojej ocenie pozwoli na odbudowę zaufania do lewicy, ponieważ ciężar kwestii programowych będzie wywodzony bliżej źródła, czyli samych mieszkańców – komentuje Paweł Kampa.

Joanna Bassek

Prymusi i pedagodzy z nagrodami marszałka

Najzdolniejsi studenci i doktoranci zostali nagrodzeni stypendiami marszałka województwa opolskiego, najlepsi uczniowie zostali Prymusami Opolszczyzny. Tytuł Profesora Opoliensis trafił zaś do doktora Pawła Nowaka, który w swojej pracy naukowej skupił się na edukacji zdrowotnej.

Wicemarszałek województwa opolskiego Roman Kolek cieszy się, że co roku nagradzane jest tak liczne grono zarówno uczniów, jak i nauczycieli i pedagogów. – Kryteria przyznawania nagrody są zawsze takie same, a nagrodzeni cieszą się ogromnym prestiżem – mówi wicemarszałek i dodaje: – Wyróżniamy nauczycieli, ponieważ dzięki nim budujemy odpowiedni poziom oświaty. Nagradzamy młodzież, bo dzięki niej pokazujemy, że w naszym najmniejszym w Polsce województwie mogą być wielcy. To nagrody nie tylko dla nich, ale również dla rodziców i nauczycieli. Doceniamy też doktorantów, bo to właśnie oni stanowią o jakości naszych uczelni.



Nagrody są przyznawane co roku.

Czterdziestu uczniów otrzymało nagrodę marszałka województwa opolskiego „Prymus Opolszczyzny”. Specjalna nagroda w tej kategorii trafiła do uczennicy Agaty Książek, która przyznaje, że większość wolnego czasu spędza na nauce.

Chce zawsze dobrze przygotować się do olimpiad i marzy o tym, żeby studiować w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. – Mimo tego, że bardzo dużo się uczę, sama nauka nie jest dla mnie przymusem. Bardzo lubię zgłębiać swoją wiedzę. Biorę udział w

olimpiadach wiedzy ekonomicznej. Poznając osoby z całej Polski, które podziwiają moją pasję. Tytuł prymusa to docenienie mojej pracy i przeświadczenie, że ciężka praca popłaca – mówi Agata.

(nika), fot. (UMWO)



Wykwintne pałki

Jak już pisałam wielokrotnie w tej rubryce, kurczak nie cieszy się zbyt wielkim powodzeniem u słynnych szefów kuchni. Jednak w wielu, nawiązując do „zwykłych” restauracjach, dania z drobiu, w tym i z kury znajdują poczesne miejsce. Lecz też, najczęściej bywa to kaczką czy gęś, a rzadziej kura. Najbardziej popularnym daniem gastronomicznym jest kotlet a la schabowy z piersi kurczaka. Najczęściej jednak jest przez kucharzy przeciągnięty, suchy, słabo doprawiony i smakuje bardziej panierka niż sama pierś. Innym dość popularnym daniem jest de volaille (dewolay), danie z kuchni białoruskiej, choć nazwa nieco myląca. Jednak sztuką jest dobrze go przyrządzić i wielu ta sztuka się nie udaje. Więc trzeba dobrze znać menu w ulubionej restauracji, by zamawiać akurat ten kotlet. No i kurczak króluje we wszelkiego typu fast foodach, pod postacią nuggetsów,

skrzydełek, kawałków w pikantnej panierce itp. Kurczaka kochamy i jemy jego mięsa sporo, o czym mogą świadczyć, nie baczac nawet na statystyki, chłodnicze lady, zawałone wręcz różnymi częściami kurczaków, od szkieletów, przez udka, pałki, piersi, a nawet, jak zauważyłam ostatnio, nóżki, które nasze babcie nagminnie wygotowywały na rosół. A jak rosół, to w nim często znajdują się podroby drobiowe, serduszką, żołądki, etc. Kurę można upiec czy usmażyć na dziesiątki różnych sposobów i w rozmaitych stylach. Mięso z kurczaka czy to smażone, gotowane bądź wędzone, jest wdzięcznym dodatkiem do różnych egzotycznych potraw i sałatek. Czy można jednak zrobić z części kurczaka danie wykwintne, które będzie ozdobą przyjęcia dla przyjaciół lub po prostu daniem na wspaniały niedzielny obiad, a na dodatek nie za drogim? A i o wszem. Oto one:

Faszerowane pałki z kurczaka

Składniki:

- 10 pałek z kurczaka
- 400g mięsa mielonego wieprzowego z łopatki
- 250g pieczarek
- natka pietruszki
- natka koperku
- 1 średnia cebula
- szczypta soli i świeżo mielonego pieprzu
- 1 jajko
- ulubione przyprawy do smaku, np. czerwona słodka mielona papryka, oregano, bazylia, tymianek, czosnek granulowany
- łyżeczka dobrej oliwy, najlepiej z oliwek i tłuszcz do smażenia

Przepis:

- pałki dokładnie myjemy i filetuujemy, nacinając od góry i potem ostrym nożykiem w głąb, oddzielając mięso od ścięgna i wyjmując kość

- przygotowujemy marynatę, dodając do oliwy wszystkie

przyprawy i dokładnie mieszając

- marynujemy w niej pałki przez ok. ½ godz. w zamkniętym pojemniku (może być miseczka przykryta folią spożywczą) w lodówce

- umyte pieczarki ścieramy na tarce i lekko solimy

- cebulę kroimy w drobną kostkę lub też ścieramy na tarce i przesmażamy na kropki oleju z masłem, dodając w kolejności: pieczarki, posiekaną natkę pietruszki i koperku, mielone mięso i jajko

- wszystko przesmażamy dość krótko, maks. 10 min.

- przestudzonym farszem nadeźwiamy dokładnie wyjęte z marynaty wyfiletowane pałki

- tak przygotowane pałki układamy na przesmarowanej tłuszczem blaszce i pieczemy w piekarniku 30 min. w temp 180 st.

Podajemy z białym pieczywem lub smażonymi ziemniakami. Cudowne danie.

Pani Irenka

FELIETON

Do góry nogami



Ciepło, ciepłej.... coraz dziwniej

W 1896 roku szwedzki chemik i laureat nagrody Nobla w tej samej dziedzinie Arrhenius Svante przedstawił wyniki badań na temat ilości dwutlenku węgla w atmosferze. Opisał w swoich dwóch pierwszych pracach, że zwiększenie o połowę ilości CO2 w atmosferze podniesie temperaturę otoczenia o 5-6 st. C. Po 10 latach badań zweryfikował wynik do 2 st. C i określił czas tych zmian na jakieś 3 tysiące lat.

W ten sposób pojawił się temat dwutlenku węgla, rzekomego zagrożenia dla planety, na której żyjemy. W ostatnim czasie silny ruch społeczny wywiera ogromny nacisk na władze świata odnośnie kierunku rozwoju energetycznego zaopatrzenia ludzkości. Wydawać by się mogło, że to ruch oddolny, któremu przez przypadek przewodzi młoda Szwedka Greta Thunberg. Ruch, który walczy o przyszłość naszej planety i cywilizacji. Czy to jednak prawda i czy wszystko w tym temacie jest tak klarowne i jasne? Wróćmy do historii.

Olof Palme, długoletni premier Szwecji, który po kryzysie paliwowym z 1973 roku zauważył w ekologii (tzw. zielona polityka) możliwości działania, zaproponował, aby zmienić system pozyskiwania energii w Szwecji na jądrowy (chciał wybudować 24 elektrownie tego typu). Stworzył więc teorię kwaśnych deszczy, które rzekomo miały doprowadzić Szwecję do zagłady. Na szczęście ani rząd, ani ONZ nie uwierzyli mu. Dlatego dobry znajomy Palmego, meteorolog Bert Bolin, wpadł na nowy pomysł. Stworzył łańcuch przyczynowo-skutkowy rozpoczynający się od zwiększenia ilości CO2 w atmosferze, podnoszenia się temperatury atmosfery, topnienia lodowców, a w efekcie podnoszenia się poziomu oceanów. Oczywiście pomysł Bolina opierał się na badaniach Svante – ale z pominięciem tak istotnej kwestii, jaką jest czas trwania tego mechanizmu... Jednak panowie zdawali sobie sprawę z tego, iż nie są w stanie kontrolować nauki, dlatego lobbowali za stworzeniem organizacji naukowej przy ONZ. W 1988 roku, po wsparciu idei przez norweskiego premiera powstało IPCC, czyli Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu.

Organizacja ta stała się jedynym źródłem informacji dla całego świata na temat zmian klimatycznych. Wszelkie badania i opinie na ten temat muszą zostać potwierdzone przez IPCC, jeżeli mają zostać uznane za wiarygodne. Niestety wielu naukowców nie zgadza się z działaniem tej organizacji nazywając ją pseudonauką. W ostatnich latach ponad 30 tys. naukowców, w tym 77 noblistów podpisało list, w którym proszą o weryfikację badań prowadzonych przez IPCC. Głównym zarzutem jest fakt braku działań badawczych, a jedynie podtrzymywanie i szerzenie teorii na temat związku CO2 z ociepleniem klimatu. Nils-Axel Morner był ekspertem w IPCC na temat poziomu wód na świecie. Po jednym z raportów w 1999 roku, które ukazują się co cztery lata, był bardzo zdumiony poziomem tego dokumentu oraz tym że stworzyli go ludzie niemający nic wspólnego z tą dziedziną. Sam Morner przeprowadzał badania na Malediwach, a wyniki tych badań były jednoznaczne – ocean obniżył swój poziom o około 10 cm w latach 70. Morner w swoim raporcie nazwał działanie IPCC haniebnym, a Palme i Bolina – zdrajcami na nauce.

Kolejnym krokiem milowym w „walce” z globalnym ociepleniem był kij hokejowy, a dokładniej wykres temperatury Ziemi, który wskazywał na potężny jej wzrost i dlatego wykres ten przypominał wygięty ku górze kij hokejowy. Michael Mann, amerykański klimatolog podjął się zadania odzwierciedlenia zmian temperatury powierzchni Ziemi, jakie dokonywały się na przestrzeni tysięcy lat. Z jego analiz i obliczeń wynikało, że w ostatnim wieku zanotowano znaczący wzrost. Był to kolejny argument w sprawie globalnego ocieplenia, jednak nie na długo. Mann przegrał bowiem proces o zniesławienie oraz otrzymał nakaz publikacji danych, na podstawie których stworzył ów wykres. I niestety dla niego samego wyszło na jaw, że była to mocna manipulacja, a prawdziwy wykres stworzony na podstawie rdzeni lodowych, które są ogólnie dostępne, wykazał że ostatnie ciepłe dziesięciolecie nie są niczym nadzwyczajnym w historii planety i jest to cykliczny schemat.

Jak się jednak okazuje, było już za późno, aby powstrzymać lawinę paniki. Al Gore, były kandydat na prezydenta USA stał się orędownikiem na rzecz walki z globalnym ociepleniem i wszędzie gdzie tylko mógł, pokazywał niesławny wykres Michaela Manna.

Wielu z Państwa w tym momencie pewnie drapie się w głowę i zastanawia o co w tym wszystkim chodzi. No bo przecież wszyscy chcą dbać o środowisko i naszą matkę - Ziemię, chcą aby żyło się lepiej, a z drugiej strony - jak widać - historia zagrożenia ze strony CO2 nie trzyma się kupy. Nauczni doświadczeniem, możemy mniemać, że gdy nie wiemy o co chodzi, chodzi o pieniądze. I tak się też wydaje w tym przypadku. Już wyjaśniam.

Założenia walki z emisją CO2 są takie, aby maksymalnie inwestować w naturalne źródła energii przy jednoczesnym opodatkowaniu i karaniu wszystkiego, co produkuje zbyt wiele CO2. Idąc tym tokiem myślenia, wzrastają więc koszty ogrzewania mieszkań węglem (co dotyczy większości Polaków i nie tylko) jak i wzrastają koszty poruszania się spalinowymi pojazdami. Z drugiej strony już zostały uruchomione dopłaty do montażu paneli słonecznych i zakupu elektrycznych aut. Jednak trzeba spojrzeć na to realnie, niewielu polskich obywateli stać na założenie paneli słonecznych na swoim domu, nawet z dofinansowaniem, a tym bardziej nie stać nas na zakup samochodu, który kosztuje ponad 300 tys. zł. Kolejny raz zyskają na tym wyłącznie najbogatsi, a zapłacą za to najbiedniejsi. Czy zaczynają Państwo już rozumieć? Jeśli nie, to podam kolejny przykład.

W Niemczech działa ponad 21 tys. farm wiatrowych produkujących zieloną energię. Jednak są one często wyłączane z powodu zbyt dużej ilości prądu w obiegu. Co za tym idzie, rząd niemiecki płaci odszkodowania właścicielom farm za postój wiatraków i nie są to małe pieniądze. Telewizja NDR podała, że w 2018 roku było to 635mln euro. Co więcej, w czasie postoju farmy mogły wyprodukować 5 terawatów godzin prądu, co wystarcza na załadowanie 75 tys. ciężarówek z silnikami wodorowymi.

Na koniec dodam najciekawszą informację na temat dwutlenku węgla, otóż w powietrzu jest go tylko 0,04%.

Świat stoi na głowie.

Piotr Kudas

Technika Budowlano Remontowa



SIWY

Oferta:

- Stan surowy budynków
- Tynki tradycyjne
- Płytkowanie
- Docieplanie budynków

Telefon komórkowy:
660 015 102

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902

601 486 314



Imprezy okolicznościowe w niezwyklej oprawie!

Zorganizuj rodzinne święto
w salach zabytkowego Zamku w Mosznej

Chrzejny / Uroczyny / Komunie Św. / Wesela / Jubileusze

Niepowtarzalna atmosfera, bogate menu Szefa Kuchni
pozwoli nadać uroczystości szczególny charakter.

Rezerwacje:
+48 793 791 449
lukasz@moszna-zamek.pl



Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Florian Pyka
z Wysokiej
ur. 28 X 2019 r.
syn Marii i Damiana
3530 g, 58 cm



Emilia Sobota
z Mosznej
ur. 28 X 2019 r.
córką Nikoli i Mateusza
3520 g, 56 cm



Amelia Prokurat
z Krapkowic
ur. 30 X 2019 r.
córką Roksany i Andrzeja
3600 g, 53 cm



Klara Golenia
ze Strzeleczeck
ur. 30 X 2019 r.
córką Angeliki i Łukasza
3210 g, 56 cm



Maksymilian Kopiec
ze Zdzeszowic
ur. 30 X 2019 r.
syn Magdaleny i Marcina
4190 g, 57 cm



Marcin Pajda
z Mosznej
ur. 4 XI 2019 r.
syn Karoliny i Sebastiana
3430 g, 52 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

Gogolin ul. Kamienna 69

NOMOS

DOM & OGRÓD

Dla Ciebie z myślą o Tobie

TOTALNA WYPRZEDAŻ CAŁEGO ASORTYMENTU!

Oferta ważna do 10 listopada.



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane

Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozja
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy



OPTYKAn

SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE

ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59

ul. Wolności 9

ZDZIESZOWIECE

ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH ENERGOOSZCZĘDNYCH I PASYWNYCH



Kontakt: TimberFastHouse@gmail.com
Facebook/Timber Fast House - Domy szkieletowe

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA

Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Wykonaj za 3pkt.
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego



Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Biuro Rachunkowe DORGO s.c.

Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9

Prowadzimy Księgi rachunkowe,
Ewidencje podatkowe, Kadry, Płace, Doradztwo
w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
RABATY DLA NOWYCH KLIENTÓW
tel. 692 400 119, www.dorgo.pl

POMOC DROGOWA**24H**507 047 894 **GOGOLIN****AUTO SZYBY
KRAPKOWICE**

ul. Kozielska 4

507 047 894 77 446 05 86

Dobry kardiolog
lek. med. Agata Kubal-Tkocz

EKG ECHO serca KARDIOLOG

DOMED Zimnice Wielkie
Tel. 602 685 017

SMYKAŁA

BIŻUTERIA*ZEGARY

www.ezegary.pl

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel./fax 77 446 03 69
Otmęt, ul. Damrota 10

Restauracja Daniels zatrudni osoby do:
Pomocy Kuchennej oraz Pomocy Kelnerskiej
Tel. 510 670 278

AUTO - LUKOSZEK
SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODOWYCH
ul. Mehla 26a
tel. 77 474 86 63
www.lukoszek.com.pl

- MECHANIKA SAMOCHODOWA
- LIKWIDACJA SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH I UBEZPIECZENIA
- SERWIS AUTOMATYCZNYCH SKRZYŃ BIEGÓW

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Stebłów
ul. Prudnicka 57

Zapraszamy na pyszne obiady!

tel. 510 670 278
tel. 77 466 53 05
tel. 783 004 319 - Otmęt

HTGUM

SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

Czytaj Twój e-TYGODNIK

GDZIE CHCESZ:

- w domu
- w podróży
- na urlopie
- w kraju i za granicą

JAK CHCESZ:

- na smartfonie
- na tablecie
- na laptopie
- na komputerze

ILE CHCESZ:

- przez miesiąc
- kwartał
- pół roku
- rok

W prenumeracie taniej nawet do 10 wydań GRATIS!

<http://eprasa.pl/news/tygodnik-krapkowicki>

IMEX PIECHOTA

l Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY

45-771 Opole ul. Mehla 32 (Wójtowa Wieś) tel. 77 47 46 060 www.imexpellet.pl

Wyniki, tabele i terminarze piłkarskie

III LIGA

Śląsk II Wrocław - Górnik II Zabrze 4-0

Lechia Zielona Góra - Ruch Chorzów 0-3

Piast Żmigrod - MKS Kluczbork 1-0

Gwarek Tarnowskie Góry - Ślązka Wrocław 0-1

Stal Brzeg - Rekord Bielsko-Biała 4-1

Ruch Zdzieszowice - Zagłębie II Lubin 2-2

ROW Rybnik - Pniówek Pawłowice Śl. 2-1

Polonia Bytom - LZS Starowice Dolne 4-1

Miedź II Legnica - FotoHigiena Gać 1-1

1. Śląsk II Wrocław	14	29	24-14
2. Ruch Zdzieszowice	14	27	23-16
3. Ruch Chorzów	14	23	24-15
4. Polonia Bytom	14	23	24-16
5. Gwarek	14	23	25-21
6. Pniówek	14	22	20-16
7. Ślązka Wrocław	14	22	18-14
8. FotoHigiena Gać	14	21	20-20
9. Rekord Bielsko-Biała	14	20	21-26
10. Lechia Zielona Góra	14	19	21-32
11. Miedź II Legnica	14	18	26-23
12. MKS Kluczbork	14	18	23-21
13. Górnik II Zabrze	14	17	26-27

14. ROW Rybnik	14	17	24-28
15. Stal Brzeg	14	15	18-21
16. Piast Żmigrod	14	14	16-18
17. Zagłębie II Lubin	14	12	16-18
18. Starowice Dolne	14	4	3-26

Następna kolejka

Rekord Bielsko-Biała - Ruch Zdzieszowice

KLASA A GRUPA 5

LZS BŁĘKITNI JARYSZÓW - LZS SOKÓŁ LEŚNICA 1:2

LKS VICTORIA ŻYROWA - LZS ODRA KĄTY OPOLSKIE 0:0

LKS JEDNOŚĆ ROZMIERKA - KS SZCZEDRZYK 3:0

LZS UNIA RASZOWA-DANIEC - LZS ADAMIETZ KADŁUB 0:1

GÓRNIK JANUSZKOWICE - KS START DOBRODZIEŃ 2:3

LZS GKS IZBICKO-OTMICE - KS UNIA II ŻYWOCICE-KRAPKOWICE 5:3

LZS DĄBRÓWKA GÓRNA - SSKS STAL ZAWADZKIE 3:5

1. LZS ODRA KĄTY OP.	12	25	31:12
2. ROZMIERKA	12	24	31:19
3. START DOBRODZIEŃ	12	24	34:19

4. KADŁUB	12	20	24:20
5. RASZOWA-DANIEC	12	20	28:23
6. JARYSZÓW	12	20	27:15
7. DĄBRÓWKA GÓRNA	12	18	23:25
8. KS SZCZEDRZYK	12	17	20:22
9. VICTORIA ŻYROWA	12	16	19:24
10. JANUSZKOWICE	12	14	24:26
11. KS UNIA II	12	14	21:28
12. IZBICKO-OTMICE	12	13	20:26
13. SOKÓŁ LEŚNICA	12	9	19:44
14. STAL ZAWADZKIE	12	5	14:32

Następna kolejka

SSKS STAL ZAWADZKIE - LZS BŁĘKITNI JARYSZÓW 2019-11-10 13:00

KS UNIA II ŻYWOCICE-KRAPKOWICE - LZS DĄBRÓWKA GÓRNA 2019-11-10 13:00

KS START DOBRODZIEŃ - LZS GKS IZBICKO-OTMICE 2019-11-09 13:00

LZS ADAMIETZ KADŁUB - GÓRNIK JANUSZKOWICE 2019-11-10 13:00

KS SZCZEDRZYK - LZS UNIA RASZOWA-DANIEC 2019-11-10 13:00

LZS ODRA KĄTY OPOLSKIE - LKS JEDNOŚĆ ROZMIERKA 2019-11-10 13:00

LZS SOKÓŁ LEŚNICA - LKS VICTORIA ŻYROWA 2019-11-10 13:00

KLASA B GRUPA 7

LZS PRZECZÓD PAUZA

LZS PRZYSIECZ - MKS POLONIA II PRÓSZKÓW 4:2

LZS GRUDZICE - LZS GAZOWNIK WAWELNO 7:0

SKS CHMIELOWICE - ULKS ORZEŁ II ŻLINICE 1:1

KS CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE - LZS CHRZELICE 7:1

LZS ZIELONI LIGOTA TUŁOWICKA - LUKS POLONIA POGÓRZE-ŁĄCZNIK 5:0

KS GÓRAŻDŻE - LKS GROSZMAŁ OPOLE 0:2

1. GROSZMAŁ OPOLE	11	26	47:7
2. LIGOTA TUŁOWICKA	11	26	44:18
3. LZS GRUDZICE	11	23	38:13
4. ORZEŁ II ŻLINICE	11	19	26:27
5. CHRZĄSZCZYCE	11	18	44:18
6. LZS PRZECZÓD	11	16	41:42
7. MKS POLONIA II	11	16	26:21
8. SKS CHMIELOWICE	11	16	22:25
9. LZS PRZYSIECZ	12	13	29:34
10. WAWELNO	11	12	18:40
11. KS GÓRAŻDŻE	11	11	24:36
12. LZS CHRZELICE	11	6	12:39
13. POGÓRZE-ŁĄCZNIK	11	3	13:64

Następna kolejka

LKS GROSZMAŁ OPOLE - LZS PRZECZÓD 2019-11-10 13:00

LUKS POLONIA POGÓRZE-ŁĄCZNIK - KS GÓRAŻDŻE 2019-11-10 13:00

LZS CHRZELICE - LZS ZIELONI LIGOTA TUŁOWICKA 2019-11-10 13:00

ULKS ORZEŁ II ŻLINICE - KS CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE 2019-11-10 13:00

LZS GAZOWNIK WAWELNO SKS CHMIELOWICE 2019-11-10 13:00

MKS POLONIA II PRÓSZKÓW LZS GRUDZICE 2019-11-10 13:00

PAUZA - LZS PRZYSIECZ 2019-11-09 13:00

KLASA B GRUPA 10

LZS STARE KOTKOWICE - LZS PARTYZANT KAZIMIERZ 1:3

LZS ZAWADA - LZS KOSMOS DOBRA 1:4

LZS BENFICA KLISINO - LKS STRZELECZKI 2:5

LZS KUJAWY - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 3:3

LZS KÓRNICA-NOWY DWÓR - LZS RZEPCE 2:0

LKS ROLNIK BIEDRZYCHOWICE - LZS ŁOWKOWICE 0:14

1. KÓRNICA-NOWY DWÓR	10	28	37:6
2. LZS ŁOWKOWICE	10	24	48:13
3. KAZIMIERZ	10	19	24:13
4. OTMĘT FKS KR-CE	10	19	47:12
5. LZS RZEPCE	10	18	23:10
6. LZS KUJAWY	10	15	37:21
7. LKS STRZELECZKI	10	14	36:23
8. STARE KOTKOWICE	10	14	21:24
9. KOSMOS DOBRA	10	12	20:32
10. LZS ZAWADA	10	7	13:34
11. BENFICA KLISINO	10	1	7:52
12. BIEDRZYCHOWICE	10	1	7:80

Następna kolejka

LZS ŁOWKOWICE - LZS STARE KOTKOWICE 2019-11-09 13:00

LZS RZEPCE - LKS ROLNIK BIEDRZYCHOWICE 2019-11-09 13:00

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - LZS KÓRNICA-NOWY DWÓR 2019-11-09 13:00

LKS STRZELECZKI - LZS KUJAWY 2019-11-09 13:00

LZS KOSMOS DOBRA - LZS BENFICA KLISINO 2019-11-10 13:00

LZS PARTYZANT KAZIMIERZ - LZS ZAWADA 2019-11-09 13:00

KLASA B GRUPA 11

LZS II WALCE-KROMOŁÓW - LZS STRADUNIA 0:1

LKS OBROWIEC - TKKF BLACHOWIANKA K-KOŹLE 0:3

LZS STARE KOŹLE - MKS II GOGOLIN 0:4

LZS ŁĘŻCE - LZS RASZOWA 2:0

LUKS POLONIA GOŚCIECIN - LZS RUCH STEBLÓW 2:1

KS CISOWA K-KOŹLE - LZS POKRZYWNICA 4:2

1. LZS RASZOWA	10	24	46:10
2. MKS II GOGOLIN	10	23	37:13
3. LZS STRADUNIA	10	23	26:12
4. LZS ŁĘŻCE	10	22	32:23
5. BLACHOWIANKA	10	21	35:19
6. KS CISOWA	10	18	36:18
7. WALCE-KROMOŁÓW II	10	13	22:29
8. LZS RUCH STEBLÓW	10	8	20:33
9. LKS OBROWIEC	10	7	20:42
10. POKRZYWNICA	10	7	19:31
11. LZS STARE KOŹLE	10	4	15:47
12. GOŚCIECIN	10	3	10:41

Następna kolejka

LZS POKRZYWNICA - LZS II WALCE-KROMOŁÓW 2019-11-10 13:00

LZS RUCH STEBLÓW - KS CISOWA K-KOŹLE 2019-11-10 13:00

LZS RASZOWA - LUKS POLONIA GOŚCIECIN 2019-11-09 13:00

MKS II GOGOLIN - LZS ŁĘŻCE 2019-11-10 13:00

TKKF BLACHOWIANKA K-KOŹLE - LZS STARE KOŹLE 2019-11-09 13:00

LZS STRADUNIA - LKS OBROWIEC 2019-11-10 13:00

(kud)

Wybierzcie najlepszych sportowców

Po raz VIII wybierzcie najlepszych sportowców.

Tygodnik Krapkowicki ogłasza VIII Plebiscyt Sportowy. Jak co roku czekamy na Wasze zgłoszenia w następujących kategoriach:

- Najpopularniejsza Zawodniczka 2019,

- Najpopularniejszy Zawodnik 2019,

- Najpopularniejszy Trener 2019,

- Najpopularniejsza Drużyna 2019,

- Najaktywniejszy Działacz Sportowy 2019.

Na Państwa zgłoszenia czekamy do 8 listopada, a zgłoszenia można wysłać listownie

na adres redakcji Tygodnik Krapkowicki, ul. Sienkiewicza 9 47-300 Krapkowickie, na adres skrzynki email redakcja@tygodnik-krapkowicki.info lub telefonicznie pod numer 77 446 00 30.

Zachęcamy do zabawy i czekamy na Wasze zgłoszenia!

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Usługi remontowe
- wykończeniowe
Piotr Hajduk
Kafelkowanie, malowanie,
gładzie gipsowe,
tynki dekoracyjne,
sufity napinane
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

**FOOTBALL
WORLD**

Opole, ul. Kołtątaja 7
tel. 77 456 53 81

mail: football.world@interia.pl

Football World Opole

Piłka nożna – IV liga

Derby „Króla Artura”

W pierwszym meczu derbowym bieżącego sezonu BS IV ligi MKS Gogolin pokonał 1-0 krapkowicką Unię. Bohaterami starcia byli bramkarz Artur Bikowski i strzelec zwycięskiego gola Tymoteusz Mizielski.

Zapytany przed meczem o największy atut rywala trener gospodarzy Adrian Pajączkowski odpowiedział: - Najmocniejszą stroną Unii jest to, że w tej drużynie nie ma słabych punktów. To bardzo doświadczona i kadrowo wyrównana drużyna, dlatego czeka nas strasznie trudny mecz, by wywalczyć jakąkolwiek zdobycz punktową. To ostatnie sprawdziło się co do joty, bo choć po końcowym gwizdku arbitra gogolinianie odtańczyli taniec zwycięstwa, to przyszło ono im po heroicznym boju. Derby miały swoich bohaterów, a okrzyknięto nimi Tymoteusza Mizielskiego i Artura Bikowskiego. Pierwszy w

wiał jego vis a vis. W 35. minucie zwinność Bikowskiego sprytnym lobem sprawdził Łukasz Bawół, lecz „jedynka” Gogolina wyciągnęła się jak struna ratując skórę swojej drużynie. Za chwilę „Bawółek” po raz drugi złapał się za głowę, bo jego strzał z bliskiej odległości bramkarz Gogolina czubkiem buta instynktownie odbił na linii bramkowej. – To miała być bramka, niemożliwe że on to obronił – mówił po meczu snajper Unii. Przed przerwą kolejną „setkę” dla przyjezdnych miał jeszcze Piotr Sobota, ale i tym razem górą był Bikowski. „Sobol” mógł się zrehabilitować tuż po przerwie, lecz z 11 metrów huknął wysoko



Artur Bikowski wielokrotnie pokazywał się z jak najlepszej strony.

kłó centymetrów i piłka minęła cel. Po drugiej stronie boiska groźnie było po próbie Kipki, lecz tym razem spore umiejętności potwierdził Koczwański parując piłkę na kornier. Wynik nie uległ już zmianie i gospodarze jednobramkową wygraną poprawili statystyki czwartoligowych derbów. W dotychczas rozegranych spotkaniach 4 zwycięstwa odnieśli Unicy, a trzy gogolinianie. – Słabo oceniam poziom sędziowania tego meczu. Należały nam się dwa karne po zagraniach ręką przeciwnika, niestety w obu przypadkach gwizdek arbitra milczał. Byliśmy dzisiaj potwornie nieskuteczni i zamiast prowadzenia sami straciliśmy gola. Patrząc na to co się działo na boisku miałem wrażenie, że Gogolinowi bardziej się chciało. Część z moich piłkarzy być może myślami była już przy zimowej przerwie, ale to jeszcze nie koniec jesiennych zmagani. Teraz czeka nas arcytrudne spotkanie na wyjeździe z Agropłonem, dlatego musimy się szybko podnieść – podsumował szkoleniowiec Unii, Łukasz Wicher. Powodów do radości nie ukrywał po końcowym gwizdku Bikowski, którego jeden z kibiców drużyny gospodarzy nazwał „Królem Arturem” derbowej konfrontacji. – To moje pierwsze „zero z tyłu” w derbach z Krapkowicami. Ostatnio było blisko, bo miałem karnego na ręce, niestety nie udało się obronić i wygrali goście. Z tych sytuacji, które udało mi się obronić, chyba najtrudniejsza była ta Łukasza Bawoła, gdy ratowałem się obroną nogą. To był mecz z gatunku tych, w których miałem

nico więcej roboty – podkreślał bramkarz gogolińskiego MKS-u.

IV LIGA

13. KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - UNIA KRAPKOWICE 1:0



Tymoteusz Mizielski niemal eksplodował radością po zdobyciu jedynej bramki w derbach z Unią.

47.minucie kapitalną bramką zwinął akcję Sebastiana Wacława i Denisa Kipki, drugi dokonywał nieprawdopodobnych rzeczy między słupkami bramki gospodarzy. Ale po kolei. Derbowe starcie choć iskrzyło obyło się bez złościwości, a 3 kartki wynikające z „przestrożeń” to niewiele jak na ciężar gatunkowy tego typu spotkań. Obie ekipy nie wdały się w kalkulowanie, dlatego jedni i drudzy celowali w zwycięstwo. Przed przerwą gospodarze próbowali coś „ukłuć” za sprawą Tymoteusza Mizielskiego i Alana Nowaka, jednak w obu przypadkach skończyło się na niczym. Nieco przypadkowo na listę strzelców mógł wpisać się Łukasz Szydłowski, ale zmierzające „za kołnier” Jakuba Koczwańskiego dośrodkowanie w porę nad poprzeczkę przeniósł golkipier Unii. Wysilek bramkarza Krapkowic to była ledwie rozgrzewka przy tym co wypra-

nad bramką. W tym momencie było już jednak 1-0 dla Gogolina. W środku boiska z piłką utrzymał się Sebastian Wacław, który dostrzegł na prawej stronie Denisa Kipkę. Snajper MKS-u podciągnął kilka metrów z piłką przy nodze i gdy część z kibiców spodziewała się dośrodkowania, ten wycofał ją w okolice narożnika szesnastki gości. Dopadł jej wspomniany Mizielski i kropnął tak, że palce lizać. - Dwukrotnie krzyknąłem Denisowi, by dać mu sygnał, że jestem w pobliżu. Poskutkowało, bo podanie było idealne, a strzał też nie najgorszej urody, bo siadło idealnie – cieszył się autor bramki. Popularny „Mizia” dwoił się i troił w drugiej linii, nie było dla niego straconych piłek. Krapkowiczanie rzucili się do odrabiania strat, ale skuteczność nie była ich atutem w tym meczu. Po rzucie różnym ładnie złożył się do strzału głową Sylwester Szymański, ale zabra-

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE
- AGROPLON GŁUSZYNA
1:1

START NAMYSŁÓW - POLONIA NYSA 0:4

POGOŃ PRUDNIK - OKS OLESNO 3:2

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - GKS GŁUCHOŁAZY 0:3

MAŁAPANEW OZIMEK - SKALNIK GRACZE 5:0

SWORNICA CZARNOWĄSY - SKOROGOSZCZ 1:0

POLONIA GŁUBCZYCE
- CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE 1:3

TABELA

1. POLONIA NYSA	13	39	46:8
2. AGROPLON	13	29	30:10
3. OZIMEK	13	27	32:16
4. WIĘKSZYCE	13	27	28:13
5. UNIA KRAPKOWICE	13	27	32:18
6. MKS GOGOLIN	13	25	19:20
7. GŁUBCZYCE	13	22	40:22
8. SKALNIK GRACZE	13	19	20:23
9. CHEMIK	13	17	20:23
10. PIAST STRZELCE OP.	13	16	23:29
11. GKS GŁUCHOŁAZY	13	15	23:34
12. SWORNICA	13	10	14:29
13. START NAMYSŁÓW	13	10	9:27
14. POGOŃ PRUDNIK	13	8	13:41
15. SKOROGOSZCZ	13	7	16:32
16. OKS OLESNO	13	5	17:37

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Unia Krapkowice 1-0 (0-0)

1-0 Mizielski-47.

MKS Gogolin: Bikowski – Rusin, F. Szampera, Mrosek, Błoniński – Nowak (46. Kaczmarek), Ochmański (89. Mikołajczyk), Mizielski, Szydłowski – Wacław (71. Kocion), Kipka. **Trener:** Adrian PAJĄCZKOWSKI.

Unia Krapkowice: Koczwański – Rychlewicz, Kurpierz, Pindral, Kaczmarek – Trinczek (80. Werner), Jakwert (87. Kramczyński), Niespodziński, Sobota (70. Churas) – Szymański – Bawół. **Trener:** Łukasz Wicher.

Żółte kartki: Mrosek, F. Szampera – Sobota, Kurpierz.

Czerwona kartka: Łukasz Kipka (94 min., kierownik drużyny Unii, dwie żółte)

Zapasy

Powalczyli w Miliczu

Ośmiu zawodników Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie wzięło udział w Ogólnopolskim Międzynarodowym Turnieju Młodziczek i Młodzików w Miliczu. Plonem tej wyprawy były 3 medale.



W Miliczu z całej kadry ZKS-u Gogolin najlepiej wypadły dziewczęta.

W zawodach startowało 28 dziewczyn z całej Polski, a gogoliński ZKS w tej stawce zajął 4. miejsce w kategorii dziewcząt oraz 12. lokatę wśród chłopców. Z naszej ósemki jedynie troje zapaśniczek udało się wdrapać na podium. Najwyżej stanęła Jessica Wróbel, która nie miała sobie równych w

kat. 46 kg. Podobnie było w grupie ważących 66 kg, gdzie rywalizację zdominowała inna nasza medalistka mistrzostw Polski – Karolina Jaworska. Trzecie miejsce również stało się udziałem płci żeńskiej naszego klubu. Na brąz dobrą postawą na macie w tej samej kategorii co Wróbel zapracowała sobie Wiktoria Zwydak. Niewiele do medalu zabrakło Maksymilianowi Bieńkowskiemu i Kacprowi Rodziewiczowi. Obaj musieli zadowolić się 5. lokatami, tyle że w różnych

kategoriach wagowych (odpowiednio 52 kg i 75 kg). Bieńkowski - na skutek doznanej kontuzji - nie podjął się próby starcia, którego stawką był brąz. Dalsze miejsca w imprezie zajęli: 7. - Maksymilian Juzkiewicz (kat. 35 kg), Szymon Soroka (kat. 48 kg), z kolei na 10. miejscu w kat. 41 kg sklasyfikowano Natana Urygę. Drużynę ZKS-u Gogolin w turnieju prowadził trenerski duet Lucjan Ziemia i Krzysztof Bartnik.

(raul)

Futsal

Po raz trzynasty z Tygodnikiem!

Blisko, coraz bliżej.... Tak mówią ci, którzy z wytęsknieniem oczekują kolejnej edycji zabawy w futsal z Tygodnikiem Krapkowickim. Tegoroczna będzie już trzynastą i podobnie jak w poprzednich latach odbędzie się w gogolińskiej hali im. braci Blautów.

Dokładnego terminu rozpoczęcia imprezy jeszcze nie podajemy, ale ptaszki ćwierkają, że w grę wchodzi niedziela 24 listopada. Wszystkich chętnych zapraszamy już teraz

do zgłaszania swoich zespołów poprzez numery redakcyjnych telefonów, za pośrednictwem poczty elektronicznej bądź osobiście w naszej siedzibie. Stali uczestnicy naszej zabawy

wiedzą, że z naszym udziałem mogą liczyć na profesjonalną obsługę zawodów, wyjątkową oprawę oraz sportowe emocje i niespodzianki. Już dzisiaj zarezerwuj sobie zimowe

weekendy w kalendarzu dla największej futsalowej imprezy w naszym regionie! O szczegółach poinformujemy wkrótce.

(raul)

Sklep Golfowy
BOGIgolf
509 247 368 www.bogigolf.pl

Bongo zwycięskie na inaugurację

Zaledwie w sześcioposłowym składzie ruszyła II Polska Liga Futsal w śląsko-opolskim wydaniu. W tej stawce występuje Bongo Krapkowice, które na inaugurację rozgrywek mierzyło się z rezerwami ekstraklasowej Gwiazdy Ruda Śląska.

Skromna obsada trzeciego poziomu halowych rozgrywek w naszym regionie wymusiła na władzach związkowych zmianę ich formuły. W nadchodzącym sezonie wszystkie ekipy rozegrają w sumie 15 spotkań, a każdy spotka się z danym przeciwnikiem aż trzykrotnie. O tym kto w 3. rundzie zagra więcej pojedynków przed własną publicznością, zadecyduje... miejsce w tabeli. - Zgadza się. Związek daje ten przywilej najlepszemu, dlatego trzy pierwsze drużyny po rozegraniu 2 rund w trzeciej rozegrają 3 mecze u siebie i 2 na wyjeździe. Odwrotna reguła będzie dotyczyła teamów z miejsc 4-6 – wyjaśnia Michał Winsze, prezes „Bongistów”. W nowe ligowe rozdanie krapkowiczanom weszli w nieco odmienionym składzie. Kadre co prawda opuścił jedynie Mateusz Suchodolski, który wybrał pierwszoligowy Berland Komprachcice, ale z przyczyn zdrowotnych ubytków jest znacznie więcej. Na liście rekonwalescentów są bowiem Piotr Szmilewski,



Drużyna Jakuba Mutke (w żółtej koszulce) po ciężkiej przeprawie z Gwiazdą zgarnęła komplet punktów.

Kacper Pindral, Bartosz Brzozowski, Adam Lisicki oraz Damian Gajowy, a Łukasz Bawół z gry w hali zrezygnował. W ich miejsce klub pozyskał kilka nowych twarzy, a są nimi znany z czwartoligowego LZS-u Skorogoszcz Przemysław Tramsz, grający w krapkowickiej Unii Adrian Barysch czy napastnik Orła Żłinice Tomasz Schichta. Jak mówią działacze Bongo, to jeszcze nie koniec transferów i można się spodziewać, że

lada dzień ktoś jeszcze dołączy do zespołu.

Premierowe starcie w nowym sezonie było udane dla krapkowiczów, choć mecz z Gwiazdą II Ruda Śląska miał bardzo wyrównany przebieg. W ekipie gości brylował Hubert Szafraniec – zdobywca wszystkich czterech goli dla swojej drużyny. W teamie gospodarzy strzelanie między siebie rozdzielili Paweł Nowak, Tymoteusz Mizielski i Patryk Sowiński. Szczególnej urody było trafienie tego

ostatniego. W 19. minucie przy stanie 1-2 z rzutu różnego piłkę podbił Kamil Klimczak, a „Sowa” potężnie kropnął z woleja lewą nogą pod poprzeczkę. Wymiana ciosów trwała praktycznie przez cały mecz i dopiero minutę przed końcową syreną spokój Bongistom trafieniem na 6-4 dał Sowiński ponownie wykorzystując asystę Klimczaka. W następnej kolejce 10 listopada krapkowickich halowców znowu czeka przeprawa z rezerwami drużyny ekstraklasowej, tyle że na wyjeździe. Tym razem będzie to „drugi garnitur” czterokrotnego mistrza Polski z Bielska-Białej – Rekordu.

II POLSKA LIGA FUTSALU
- GRUPA ŚLĄSKO-OPOLSKA

1. KOLEJKA:

BONGO KRAPKOWICE – GWIAZDA II RUDA ŚLĄSKA 6-4

FUTSAL CLUB PYSKOWICE – MTS KNURÓW 2-2

KS KAMIONKA – REKORD II BIELSKO-BIAŁA przełożony na 7.11

TABELA

1. BONGO KR-CE	1	3	6:4
2. MTS KNURÓW	1	1	2:2
FUTSAL CLUB PYSKOWICE	1	1	2:2
4. GWIAZDA II	1	0	4:6
REKORD II SSA	-	-	-
KS KAMIONKA	-	-	-

Terminarz meczów Bongo Krapkowice

I Runda

2. KOLEJKA (10.11.2019):

REKORD II B-BIAŁA – BONGO KRAPKOWICE

3. KOLEJKA (24.11.2019):

BONGO KRAPKOWICE – FUTSAL CLUB PYSKOWICE

4. KOLEJKA (04.12.2019):

KS KAMIONKA – BONGO KRAPKOWICE

5. KOLEJKA (08.12.2019):

BONGO KRAPKOWICE – MTS KNURÓW

6. KOLEJKA (22.12.2019):

GWIAZDA II RUDA ŚL. – BONGO KRAPKOWICE

7. KOLEJKA (05.01.2020):

BONGO KRAPKOWICE – REKORD II B-BIAŁA

8. KOLEJKA (12.01.2020):

FUTSAL CLUB PYSKOWICE – BONGO KRAPKOWICE

9. KOLEJKA (19.01.2020):

BONGO KRAPKOWICE – KS KAMIONKA

10. KOLEJKA (26.01.2020):

MTS KNURÓW – BONGO KRAPKOWICE

(raul)

Protokół:

Bongo Krapkowice - Gwiazda II Ruda Śląska 6-4 (2-2)

1-0 Mizielski-3., 1-1 Szafraniec-9., 1-2 Szafraniec-17., 2-2 Sowiński-19., 2-3 Szafraniec-22., 3-3 Mizielski-22., 4-3 Nowak-28., 4-4 Szafraniec-28., 5-4 Nowak-29., 6-4 Sowiński-39.

Bongo Krapkowice: Paradowski – Mutke, Mizielski, Nowak, Prefeta oraz Barysch, Przybyła, Tramsz, Sowiński, Klimczak, Schichta. **Trener:** Maciej LISICKI.

Siatkówka

PV Volley ma się dobrze

Kiedy 10 lat temu zakładali sportowe stowarzyszenie, mało kto dawał im szansę na przetrwanie. Krapkowice od lat kojarzone są bowiem głównie z piłką ręczną i futbolem. Dzisiaj siatkarski jubilat ma się bardzo dobrze, a o krapkowickim PV Volley mówi się coraz częściej i głośniej.

Dekadę temu w Krapkowicach skrzyknęło się kilka osób, które deklarowały chęć podjęcia stałych treningów siatkarskich. Ogromną rolę w tym przedsięwzięciu odegrał wówczas Bogusław Tylek. Ówczesny dyrektor „czwórki” dawał siatkarskim zapaleńcom klucze od szkolnej sali gimnastycznej. Tak właśnie wyglądały początki siatkówki w wykonaniu klubu o nazwie Pila Vinco, przechrzczonego później na PV Volley. – Powołaliśmy do życia formalnie klub, by móc korzystać z samorządowych dotacji, a sprzęt sportowy, czy wynajęcie sali przecież kosztuje – zauważa Robert Malek, trener i wiceprezes klubu w jednej osobie. – To była tak naprawdę jedyna droga, by nasza dyscyplina przetrwała, choć cały czas borykamy się z mniejszymi lub większymi problemami finansowymi – dodaje. Obecnie w klubie trenuje około 120 zawodniczek i zawodników, choć zdecydowaną przewagę w tej liczbie dzierży płeć piękna. Malek ma na to swoje uzasadnienie. – Kobieca siatkówka - w przeciwieństwie do męskiej, gdzie dominuje siła – oparta jest głównie na technice. A mnie techniczna siatkówka bar-



To tylko mały wycinek siatkarskiej braci PV Volley Krapkowice, która liczy dziś około 120 osób.

dziej fascynuje - wyjaśnia krótko. Na 7 grup, które trenują w jedynym siatkarskim klubie z Krapkowic, aż 6 stanowią żeńskie ekipy. „Rodzynkiem” jest chłopięca grupa prowadzona przez trenera Roberta Wojtasę. – Zrobiliśmy niemal pełną siatkówkę kobietą jeśli chodzi o szkolenie. Od dziewczynek

z podstawówki po seniorki. W naszym województwie, oprócz nas, jeszcze tylko Nysa może się czymś podobnym pochwalić – podkreślają z dumą w klubie. Co roku, przy podziale gminnych i powiatowych środków na sport rozpoczyna się dyskusja na temat, kto i dlaczego powinien dostać wię-

cej. Padają różne argumenty, od ilości trenujących w klubie, poprzez dodatkowe dochody w postaci składek członkowskich, skończywszy na rywalizacji w oficjalnych rozgrywkach ligowych. To ostatnie było chyba najpoważniejszym orężem

którzy tak o nas mówili, wytrąciliśmy z ust ich „argumenty”. Znam jednak przykłady klubów, gdzie zawodnicy spotykają się jedynie na meczach, bądź frekwencja na treningach jest bardzo znikoma. U nas każdy trenuje 3 razy w tygodniu, więc chociażby z tytułu zaangażowania w uprawianie sportu uczciwiej byłoby spojrzeć na to z innej strony. Jak kwestie udziału w rozgrywkach ligowych wyglądają u nas obecnie? Po kilkunastu latach na Opolszczyźnie wróciła seniorska żeńska III liga, tym razem już z udziałem naszego PV Volley. W sezonie 2019/2020 w ligach organizowanych przez Opolski Związek Piłki Siatkowej zaprezentują się też nasze kadetki i młodziczki. Poza tym trzy nasze drużyny: PV Volley Gogolin, PV Volley Krapkowice i PV Volley Juniorki wystąpią w Raciborskiej Lidze Piłki Siatkowej. Jeśli komuś to mało, to wystawiliśmy jeszcze swoją żeńską drużynę w Opolskiej Lidze Siatkówki Amatorów, a w lidze strzeleckiej zagrają nasi chłopcy. Mamy na tyle napięty kalendarz, że często zdarzy się, iż niektórzy w jeden weekend będą brali udział w więcej niż jednym zawodach – wylicza Malek. Udział w tak wielkiej ilości spotkań wiąże się oczywiście z niemałymi finansami. W grę wchodzi tutaj głównie: wpisowe za udział, opłaty licencyjne, wynajem hal, opłaty sędziowskie i oczywiście transport. – Bazujemy

na tym co dostajemy z gminy i powiatu, ale mamy też stałych sponsorów bez których nie byłoby siatkówki w Krapkowicach w takim wymiarze jak obecnie. Jakże mamy cele sportowe? Chcielibyśmy być dominującą siłą w województwie, by krapkowiczanie byli z nas dumni. Na razie z takimi ośrodkami jak Opole, Kędzierzyn-Koźle, Nysa czy Kluczbork nie mamy wiele do powiedzenia, ale krok po kroku będziemy tę różnicę niwelować. Nasze rywalki poświęcają znacznie więcej czasu na treningi pracując przy siatce po 18 godzin tygodniowo. Różnica więc jest ogromna, ale postaramy się tanio skóry nie sprzedać. To, że istniejemy już 10 lat na sportowej mapie powiatu i wciąż się rozwijamy znaczy tylko tyle, że mamy już wyrobioną markę i warto na nas stawiać – zapowiada wiceprezes. Kto choć trochę interesuje się krapkowickim volleyballem wie, że trudno sobie wyobrazić siatkówkę w naszym mieście bez Malka. To człowiek absolutnie uzależniony od siatkówki, o którym krąży anegdota, że wstaje i kładzie się spać myśląc o swojej ukochanej dyscyplinie. Oprócz niego kadre trenerską PV Volley Krapkowice stanowią jeszcze: Paulina Tietz, Justyna Taboń, Julia Pilarz oraz Robert Wojtas. Tą zgraną ekipą dowodzi Jagoda Makselon, prezes i „człowiek orkiestra” w PV Volley.

(raul)



**LEŚNICKIE
CENTRUM
MEDYCZNE**

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE

- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl

I tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

**Toyota Avensis,
Corolla -
kupię każdą bez
względu na stan.
Tel. 531-666-333**

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel. 663 403 154

P.H.U. Łukasz Larysz

Biedzychowice 145

KONCENTRATY / PASZE / PREMIKSY



MAGAZYN PASZOWY 77 437 17 85
DOWÓZ DO KLIENTA 600 580 421

SKUP I TRANSPORT ZWIERZĄT 663 736 423

TomMarket

Oferta ważna 5/11/19 - 12/11/19

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

**PIWO
TATRA**
500ml JASNE PEŁNE 3,78 zł/l



1 89
zł/szt

CENA
PRZY
ZAKUPIE
3 SZTUK



1,99
zł/szt

**GRAPPA
NAPÓJ GAZOWANY 1,5l
wybrane smaki**

**DALLMAYR
KAWA 500g PRODOMO,
CLASSIC mielona**



17,99
zł/szt



3,59
zł/szt

**VERBENA
CIASTECZKA 90g
wybrane rodzaje**



3,99
zł/kg

Kraj pochodzenia: HISZPANIA

MANDARYNKI

OFERTA WAŻNA
W DNIACH:
7.11-10.11.2019 r.

BANASIK

NOGA Z KACZKI

OFERTA WAŻNA
W DNIACH:
8.11-09.11.2019 r.



15,49
zł/kg

**HANKA
CUKIERKI CZEKOLADOWE
MIACHAŁKI HANKA
Z SIEMIANOWIC**



12,99
zł/kg



15,99
zł/op

**LACALUT
PASTA DO ZĘBÓW 75ml FLORA
+ SZCZOTECZKA GRATIS**

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
MOJE MOJE Maestro Mastercard VISA Visa Electron

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Wyprzedaż rocznika 2019



Rabaty do 12 000 zł na SUV-y SEAT-a

SEAT LELLEK OPOLE ul. Opolska 2c, T: 77 400 70 75, e-mail: salon.seat.opole@lellek.com.pl

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,3 l/100 km do 9,4 l/100 km, emisja CO2 od 129 g/km do 212 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji zgodne z procedurą WLTP). O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki SEAT lub sprawdź na stronie <https://www.seat.pl/o-nas/wltp.html>

